

ELŻBIETA CHOŃSKA-BOCHDAN

ZNALEZISKA O CHARAKTERZE KULTOWYM Z GNIEWA

Zagadnienia wstępne

Gniew, nadwiślańskie miasteczko, usytuowane na wysokim brzegu ujścia Wierzycy, jako osada pojawił się w źródłach pisanych w 1 połowie XIII w.¹ W średniowieczu kontrolował on szlak wiślany wiodący z głębi Polski nad morze. Pobliskie przeprawy na Wiśle spowodowały, że znalazł się on w zasięgu penetracji pruskiej i silnych wpływów pogąńskich, w wyniku których dłużej zapewne przechowywały się tu dawne wierzenia. Sprzyjała im wolno postępująca interioryzacja i umacnianie wiary na Pomorzu Gdańskim, formalnie schrystianizowanym w X w. Stan ten zaczął się zmieniać po 1124 r. w związku z przyłączeniem Pomorza do diecezji kujawskiej. Dopiero jednak w XIII w., dzięki rozwojowi organizacji parafialnej i sieci klasztorów, z inicjatywy książąt pomorskich, przyspieszył się proces chrystianizacji.

Gniew w XIII w., leżąc w urodzajnej ziemi gniewskiej, przechodził z rąk do rąk na skutek częstych zmian w podziałach polityczno-administracyjnych². W latach 1229—1233 ziemię tę, zgodnie z testamentem księcia Warcisława, nowy władca książę Sambor II zapisał cystersom oliwskim³. Fakt ten świadczyć może o dążeniu książąt pomorskich do rozkrzewienia nowej wiary w tej części Pomorza, a stąd być może i na ziemi pruskiej⁴. Wcześniej, na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych

¹ *Pommerellisches Urkundenbuch* (dalej PU), Hrsg. M. Perlbach, Danzig 1882, Nr 39, 51, 52, 87 i n. Gniew pojawia się jako jedna z osad w „ziemi gniewskiej”; G. Labuda, (w:) *Historia Pomorza*, pod red. G. Labudy, t. 1, cz. I, Poznań 1969, s. 307—325, 394—397, 403 i n.; L. Leciejewicz, (w:) *Historia Pomorza*, s. 336—341.

² PU, Nr 51—52, 306 i n.; G. Labuda, *op. cit.*, s. 390—392, 404 i n.; K. Bruski, *Sprawa autentyczności dokumentów Sambora II dla cystersów oliwskich*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego”, nr 15, s. 5—21; J. Spors, *Podziały administracyjne Pomorza Gdańskiego i Sławięńsko-Słupskiego od XII do pocz. XIV w.*, Słupsk 1983, s. 115, 126.

³ PU, Nr 39, 51—52, 87, 192, 306, 326. Zakon ten wywodził się z Danii.

⁴ J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie do 1230 r. ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego*, Toruń 1968, s. 167.

XIII w., w myśl tychże tendencji, do sąsiedniej ziemi tymawskiej, ciągnącej się nad Wisłą, na południowym brzegu Wierzycy, sprowadzono hiszpańskich kalatrawensów, organizacyjnie związanych z zakonem cysterskim⁵. Chrystianizacja postępowała zapewne intensywniej również we włościach biskupów kujawskich, do których należały okoliczne wsie, jak: Rudno, Brody, Gogolewo, Dierżążno, Pieniążkowo i Jeżewo⁶. Podobna sytuacja zaistniała przypuszczalnie w Pelplinie i pobliskich wsiach po 1274 r. od momentu przeprowadzenia się tam cystersów z Pogódek⁷.

Gniew nie pozostawał długo w rękach cysterskich, już bowiem od ok. 1258 r. Sambor, dostrzegając jego walory, usiłował go siłą odebrać⁸. Ziemia gniewska była również atrakcyjna i godna zabiegów dla Krzyżaków. Toteż czynili o nią starania i ostatecznie, na skutek zapisu Sambora z 1276 r. i układu milickiego z 1282 r., przeszła ona w posiadanie zakonu krzyżackiego⁹.

Krzyżacy wzniesli tu silnie ufortyfikowany zamek i usadowili siedzibę komturii. W 1297 r. na dawnej osadzie słowiańskiej lokowali miasto na prawie chełmińskim, wprowadzając tu niemiecki element kolonizacyjny¹⁰.

Średniowieczny plan urbanistyczny Gniewu, przedstawiony na XVII-wiecznych planach A. Getkanta i F. Puffendorfa, zachował się do czasów obecnych¹¹. Obszar Starego Miasta i zespół zamkowy, o ciekawej tradycji historycznej i szczególnych walorach krajobrazowo-przestrzennych, należą do najcenniejszych zabytków urbanistycznych województwa gdańskiego. W dniu 30 lipca 1959 r. objęto je ścisłą ochroną konserwatorską. W 1974 r. Stare Miasto łącznie z założeniem zamkowym zostało wytypowane do rewaloryzacji, w ramach której w 1975 r. Muzeum Archeologiczne w Gdańsku podjęło ratownicze badania archeologiczne w Gniewie i na jego zapleczu (ryc. 1).

W pierwszych latach badania archeologiczne koncentrowały się na rynku Starego Miasta. Tutaj też w wykopach nr I, IV, XI odkryto między innymi przedmioty o charakterze kultowym, a mianowicie drewnianą figurkę, znak pielgrzymi i dwa dzwoneczki (ryc. 2, 4, 9).

⁵ PU, Nr 28; *Preussisches Urkundenbuch*, Bd. I, Hrsg. R. Philippi, C. B. Woelky, A. Seraphim, M. Heim, E. Maschke, H. Koeppe, K. Conrad, Königsberg-Marburg 1882, Nr 74; J. Powierski, *op. cit.*; K. Bruski, *op. cit.*, s. 25–28, tam też dalsza literatura.

⁶ PU, Nr 124, 166, 306, 363; G. Labuda, *op. cit.*, s. 375; W. Łęga, *Obraz gospodarczy Pomorza Gdańskiego w XII i XIII wieku*, Poznań 1949, s. 117.

⁷ PU, Nr 173. Konwent ten pochodził z Meklemburgii.

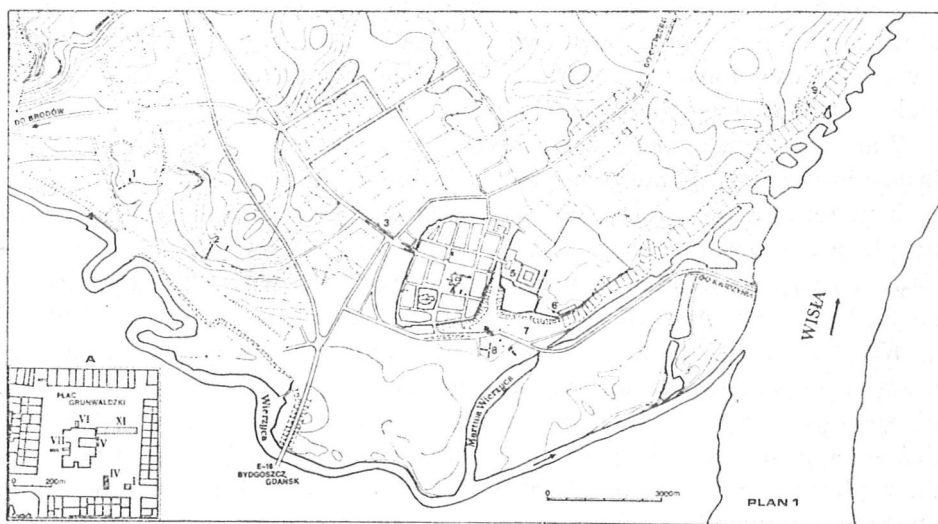
⁸ PU, Nr 169, 192, 212, 277–279; Sambor już w 1276 r. zapisał w Elblągu ziemię tę Krzyżakom.

⁹ PU, Nr 338, 336, 337.

¹⁰ PU, Nr 550.

¹¹ F. Getkant, *Topographia Practica, tabl. Mevae situs conscriptus*, Anno 1635; F. Puffendorf, *De rebus a Carolo Gustavo Sueciae Rege gestis commentariorum libri septem*, Norimbergae 1696.

Wykopy I i IV były usytuowane przy południowej pierzei rynku i charakteryzowały się podobną zarówno stratygrafią, jak i treścią warstw kulturowych. Jeżeli liczyć od góry, warstwę I stanowiły płyty chodnikowe, a warstwę II — podsypka (XX-wieczne). Warstwa III, z fragmentami bruku nowożytnego, zawierała różne odpadki, szczególnie drewna, skór, kości i ceramiki. Była ona zakłócona nowożytnymi wykopami i przemieszana miejscami na skutek niwelacji placu targowego. Przypuszczalną dolną granicę chronologiczną ustalono dla niej na podstawie brakteatu z 2 poł. XIV w.¹² oraz wstępnej analizy materiału ceramicznego na 2 poł. XIV w. Górną granicę chronologiczną trudno określić z uwagi na wspomniane zakłócenia warstwy. Warstwę IV w wykopie I stanowiła ulica o szerokości 5 m, wykładana dębowymi półpniami, osadzonymi na legarach. Biegła ona przypuszczalnie od Bramy Wodnej poprzez ulicę Wodną, a dalej ukośnie



Ryc. 1. Gniezno. Plan sytuacyjny stanowisk i wykopów w obrębie Starego Miasta i na jego zapleczu.

Legenda: 1 — gród z IX—XI w.; 2 — osadnictwo otwarte z okresu wpływów rzymskich oraz średniowiecza; 3 — relikty średniowiecznej (?) drogi utwardzanej drewnem oraz Bramy Gdańskiej; 4 — osada otwarta z XI—XIII w. oraz nawarstwiająca się na nią miasto lokowane w 1297 r.; 5 — założenie zamkowe z XIV w.; 6 — Przedzamecze; 7 — Podzamecze; 8 — relikty portu; 9 — gród z XII w. A — usytuowanie wykopów na rynku Starego Miasta

Fig. 1. Gniezno. Plan of sites and excavations in the Old Town and outskirts.

Legend: 1 — town in IX—XI century; 2 — open settlement from the period of the Roman influence and Middle Ages; 3 — relics of Mediaeval (?) wood-covered road and Gdańsk Gate; 4 — open settlement from XIII century and town located in 1297 stratified above it; 5 — XIV plans of castle; 6 — Castle approaches; 7 — Castle surrounds; 8 — relics of port; 9 — XI—XII town. A — locating of excavations in Old Town market-place

¹² Ekspertyzy dokonali: prof. Edwin Rozenkranz i prof. Stanisław Suchodolski.

przez rynek w kierunku ratusza. Obok ulicy zalegała w wykopie zbita warstwa ilasto-piaszczysta, przesycona odpadkami, głównie drewna.

W wykopie IV, w południowej części, odkryto jako warstwę IV drugą ulicę drewnianą — nr 2. Ciągnęła się ona na poziomie ulicy nr 1, równolegle do południowej pierzei rynku, na osi wschód—zachód. Była ona zbudowana z dranic i zachowała się tylko fragmentarycznie, tak że nie udało się ustalić jej szerokości. W północnej części tego wykopu warstwa IV zalegała pod brukiem i pod względem struktury i treści przyrodniczo-kulturowej była analogiczna do warstwy IV wykopu I.

Obydwie ulice należą do sieci traktów pieszych i przejezdnych, uregulowanych i utwardzonych zapewne w ramach korekty rozplanowania przestrzennego. Fakt ten wiązał się prawdopodobnie z ukończeniem budowy ratusza i kościoła miejskiego oraz murów obronnych z czterema bramami wytyczającymi główne ciągi komunikacyjne miasta. Przypuszcza się, że dwie pierwsze inwestycje rozpoczęto z początkiem XIV w., a mury miejskie w 2 poł. tego samego wieku. Realizacja ich postępowała etapami i w zasadniczej formie została ukończona prawdopodobnie jeszcze w XIV wieku. Dodatkowych umocnień murów dokonywano już w XV w.¹³

Warstwa V, zalegająca w obydwóch wykopach pod opisanymi ulicami, ilasto-piaszczysta, silnie przesycona drobnymi odpadkami drewna i innych materiałów organicznych, powstała w wyniku niwelacji i utwardzania placu rynkowego. Na podstawie wstępnej analizy materiału, ze szczególnym uwzględnieniem brakteatu oraz grzebieni grupy 2B typu III i V wg Z. Hilczarówny¹⁴, chronologię warstwy ustalono na poł. XIV w.

Warstwa VI to ostatni pokład niwelacyjny o największym nasyceniu wiórami, odpadkami organicznymi, nawozem końskim, faszyną i żerdziami, spojony ilastym, wilgotnym piaskiem. Materiały ceramiczne, jak również stratygrafia skłaniają do datowania jej na koniec XIII w. i powiązania z pierwszymi pracami niwelacyjnymi terenu rynku wytyczonego po uzyskaniu praw miejskich.

Warstwa VII, ilasta, zbita, bez wiórów, drewna i skór, o miąższości 10—15 cm, nawarstwiała się na jamy osadnicze i jest datowana na podstawie ceramiki na ostatnią ćwierć XIII w. — na okres zmian w rozplanowaniu przestrzennym osady, zaistniałych w związku z przybyciem Krzyżaków i lokacją miasta.

Warstwa VIII, ilasta, bez odpadków występujących wyżej, była powiązana z jamami nr 1, 3, 4 i paleniskiem. Jama nr 1 stanowiła wędzarnię, a jama nr 4 półziemiankę. Warstwa ta wraz z jamami należała do pierwszego poziomu osadniczego odkrytego na wzgórzu staromiejskim. Materiał

¹³ I. Strzelecka, *Gniew*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1982, s. 72—76.

¹⁴ Por. przyp. 12; Z. Hilczarówna, *Rogownictwo gdańskie w X—XIV w.*, „Gdańsk Wczesnośredniowieczny”, t. 4, s. 123—126.

ceramiczny oraz ostroga typu I odmiany 1 wg Z. Hilczerównę pozwalają określić dolną granicę chronologiczną tej fazy na poł. XI w.¹⁵

Dotychczasowe odkrycia na terenie Starego Miasta wskazują, że w omawianych wykopach uchwycono północny skraj przedlokacyjnej osady. Obejmowała ona naturalną nieckę w pierwotnym złożu, wyklinowującą się w południowej części rynku. W całym założeniu odkryta osada rozwijała się w południowo-zachodniej części dzisiejszego Starego Miasta. Dalej, w partii środkowej i północnej rynku, teren wznosił się, tak że ratusz został już usytuowany na naturalnym wzniesieniu. W związku z tym następowały kolejne niwelacje na placu, mające na celu zlikwidowanie wspomnianej niecki, zasiedlonej w poprzedniej fazie osadniczej.

Wykop XI, był usytuowany w środkowej części rynku, przy wschodniej ścianie ratusza. Odkryto tu gotyckie fundamenty zniesionej w XIX w. wschodniej części północnego skrzydła ratusza oraz nawarstwiającej się na nie relikty murów XIX-wiecznego kościoła ewangelickiego, rozebranego w 1957 r. W tej partii rynku nie stwierdzono warstw niwelacyjnych zalegających w poprzednio opisanych wykopach.

Generalnie ujmując, wyniki badań świadczą, że najstarsze średnio-wieczne osadnictwo w Gniewie pochodzi z IX w. Jego ślady znajdują się na zachodnim przedmieściu, za drogą E-16, przy ul. Konopnickiej. Istniał tam do XI w. gród, usytuowany przy przeprawie przez Wierzycę, na szlaku wiodącym z południa w kierunku Gdańska. Po upadku tego grodu wzniesiono nowy na północnym przedmieściu, zwanym Dybowem. Położony na wysokim brzegu wiślanym, strzegł on przeprawy przez Wisłę¹⁶.

Osadnictwo otwarte rozprzestrzeniało się stopniowo i w ciągu XI w. objęło południową część obecnego wzgórza staromiejskiego. Powstała tu wówczas osada rozwijająca się pod osłoną grodu, która stworzyła podstawy społeczno-gospodarcze do lokacji miasta w Gniewie z końcem XIII stulecia.

Charakterystyka i analiza znalezisk

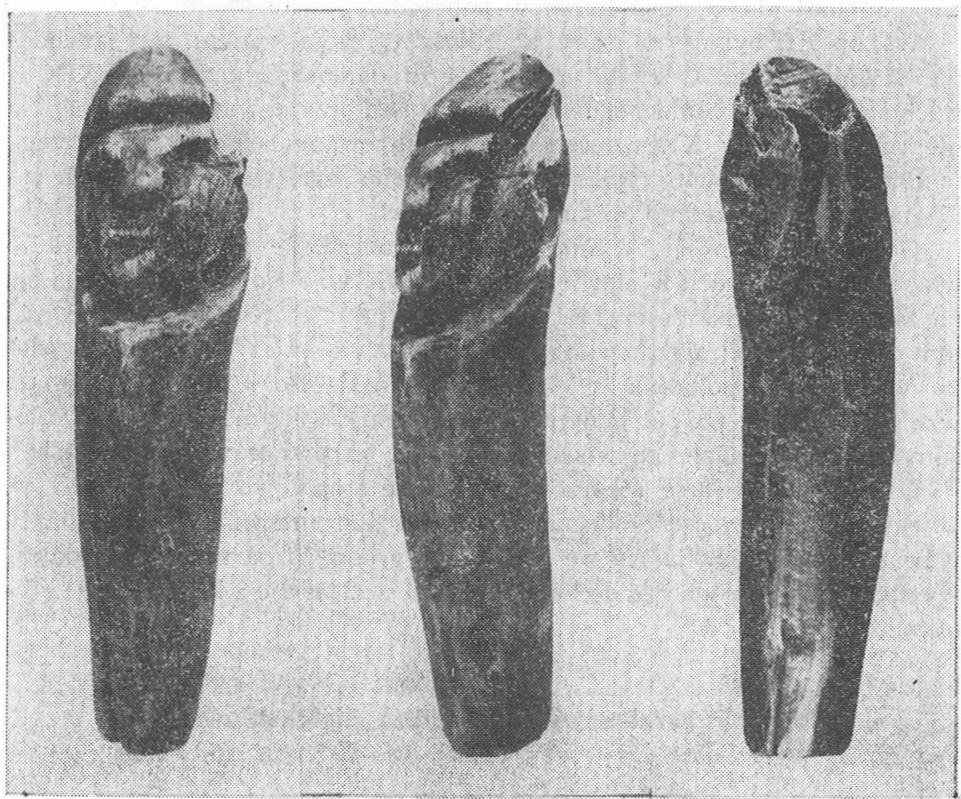
Drewniana figurka

W wykopie I, w warstwie V, zalegającej pod ulicą nr 1, odkryto jednotwarzową drewnianą figurkę. Jest to cienki trzonek, w którym podcię-

¹⁵ Z. Hilczerówna, *Ostrogi polskie z X—XIII wieku*, Poznań 1965, s. 22—32.

¹⁶ A. Wapińska, *Badania sondażowe na grodzisku późnośredniowiecznym w Ciepłym I, pow. Tczew, „Pomorania Antiqua”, t. 5, 1974, s. 349—363. W 1976 r. w wyniku analizy stratygrafii profilu grodziska po kolejnym osunięciu się skarpy stwierdzono ślady wału drewniano-ziemnego z warstwą spalenizny. Znaleziona ceramika całkowicie obtaczana była podstawą do określenia orientacyjnej chronologii starszej fazy osadnictwa na tym obiekcie.*

ciem zarysowującym szyję i brodę bez zarostu wyodrębniono twarz o realistycznie wyrzeźbionych rysach. Oczy są jakby przymknięte, nos z garbem prosto podcięty, a poniżej lekko zaznaczony rysunek wąsów. Usta są duże, wyraźnie wykrojone, lekko skrzywione. Na czoło opada spiczasta czapka, której zakończenie uległo ukruszeniu w trakcie eksploracji. W masie wiórów i ułamków drewna nie udało się go odnaleźć. Głowa figurki nie jest wyodrębniona, lecz tylko odchylona do tyłu. Linia czapki przechodzi w linię trzonka, z którego została wyrzeźbiona twarz. Trzonek, w przekroju zbliżony do owalu, zwęża się ku dołowi i jest prosto ucięty,



Ryc. 2. Gniew, wykop I. Figurka drewniana.

Fig. 2. Gniew, excavation I. Wooden figure.

w dolnej części ma sęczek. Wkrótce po odkryciu powstały dwa podłużne pęknięcia i jedno na prawym policzku (ryc. 2). Wymiary: ogólna wys. 9,8 cm; twarzy 2,2 cm; szer. czoła 2,4 cm; wys. czapki 2,1 cm; średn. przy szyi 2,1 cm, a u dołu 1,2 cm.

Forma i wielkość figurki może sugerować, że była ona przeznaczona do trzymania w ręce lub w coś zatykana.

Jest ona kolejnym w Polsce znaleziskiem jednotwarzowym tego typu. Różni się trochę od pozostałych konwencją przedstawienia rysów twarzy i wydatnym profilem. Nawiązuje nieco do figurek wolińskich odkrytych w domach w pobliżu pogańskiej świątyni, pochodzących z X i XI w., oraz do znaleziska z portu na Podzamczu w Szczecinie, datowanego na poł. XIII w. (ryc. 3)¹⁷. Szczecińska figurka jest z nich największa, o zachowa-

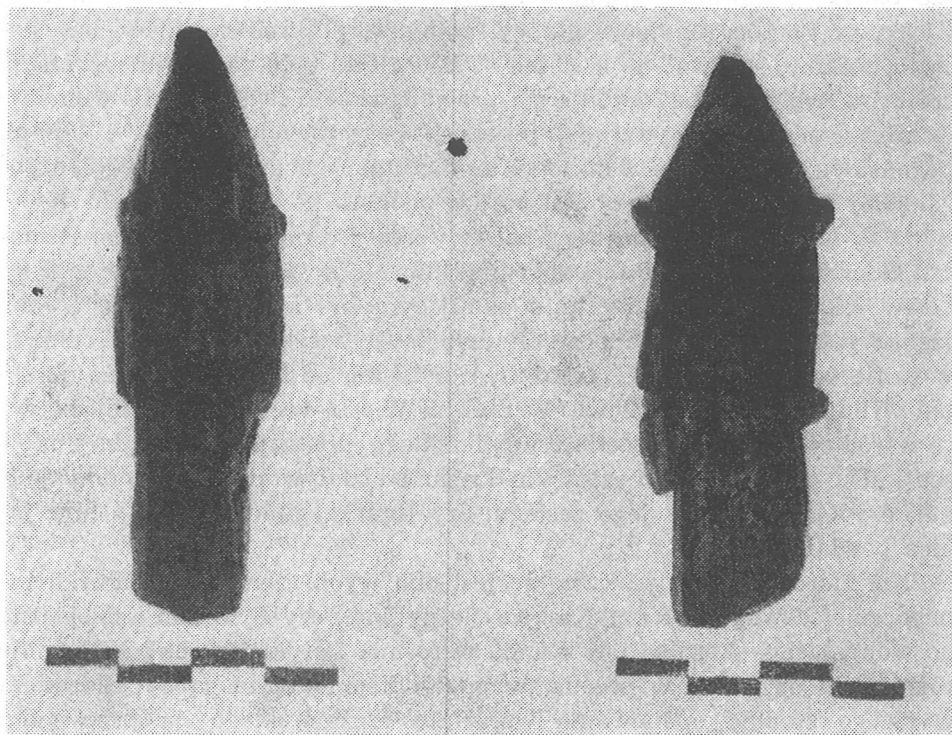


Fig. 3. Szczecin, castle surrounds — port. Wooden figure after M. Rulewicz.

Fig. 3. Szczecin, castle surrounds — port. Wooden figure after M. Rulewicz

nej wysokości 14 cm, i ma wyodrębnioną spiczastą czapkę, a głowę podkreśloną listewką. Wolińskie natomiast charakteryzują się podcięciem trzonka z tyłu, u nasady głowy. Mają one, podobnie jak gniewska zaznaczone spiczaste czapki. Są również niewielkie, wysokość ich wynosi 4,8 i 9,4 cm. W. Filipowiak zwrócił uwagę, że rozmiarami przypominają one odkryty w spalonym domu posążek — miniaturkę Światowita datowaną na IX w.¹⁸ Zdaniem tego badacza wszystkie te znaleziska są wyobrażenia-

¹⁷ W. Filipowiak, *Wolińska kępcina*, „Z Otchłani Wieków”, R. 45, 1979, z. 2, s. 109–118, ryc. 5, 6, 7; M. Rulewicz, *Tymczasowe wyniki badań archeologicznych na Podzamczu w Szczecinie, prowadzonych w latach 1975–1978*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 36, 1984, s. 151–165, ryc. 3.

¹⁸ W. Filipowiak, *op. cit.*

mi bóstw przeznaczonych do osobistego lub domowego użytku, przy czym jednotwarzowe nawiązują przypuszczalnie do jakiegoś miejscowego idola. Mogły one należeć do posążków wzmiankowanych w żywocie św. Ottona z 1128 r., mówiącym między innymi o wolińskich obrzędach pogańskich i przebiegu ponownej chrystianizacji Pomorza Zachodniego: „I gdy miasto to zostało oczyszczone słowem wiary i kąpielą chrztu, a większe i mniejsze bałwany, które były pod ręką, były palone przez zbożnego biskupa (Ottona z Bambergu), jacyś głupcy, potajemnie ukradłszy niewielkie posążki bożków, schowali je u siebie”¹⁹. W świetle tego zapisu interpretacja szczecińskich znalezisk wydaje się prawdopodobna. Niestety dla Pomorza Gdańskiego nie mamy źródeł pisanych dotyczących wierzeń i olimpu pogańskiego, a znaleziska kultowe są nieliczne i stąd nasza wiedza o pogańskiej kulturze duchowej jest bardzo ogólna.

L. J. Łuka w pracy poświęconej tej tematyce przyjmuje, że na Pomorzu Gdańskim w okresie przedpiastowskim nie doszło do wytworzenia się bóstw lokalnych, a powszechnie panującym był kult Swarożycza²⁰. Jako jego wyobrażenie traktuje autor dwugłową rzeźbę kamienną, odkrytą w torfie w Nowym Wiecu, położonym o 20 km od wsi Swarożyn i ok. 45 km w linii prostej od Gniewa. W Starym Wiecu, wsi o najstarszej metryce wśród osad dawnego powiatu kościerskiego, upatruje tenże badacz miejsce kultu pogańskiego o szerszym kręgu oddziaływania. Nie wiemy jednak czy Gniew był w jego zasięgu, czy figurka gniewska ma z nim jakieś powiązania?

Nie możemy też wykluczyć, że jest ona wyobrażeniem-miniaturką innego, miejscowego bóstwa. Nasuwa się pytanie, czy było ono analogiczne do wolińskiego, skoro są nawiązania w formie i stylu figurek? Niewielkie różnice między nimi w przedstawieniach fizjonomii mogą być skutkiem wyższego stopnia opanowania warsztatu rzeźbiarskiego na przestrzeni wieków. Może zatem był to idol otaczany kultem na całym Pomorzu? Fakt, że figurki mają formę trzonka, wywołuje skojarzenia ze wspomnianym przez kronikarza Ebbona wolińskim „słupem drewnianym przedziwnej wielkości z wbitą włócznią...”²¹. Pojęcie sakralnego słupa, jak i drzewa żywota pochodzi, zdaniem M. Eliade, prawdopodobnie z mitologii mezopotamskiej, a występuje też w mitach i wierzeniach ludów nordyckich i śród-kowoazjatyckich²². Dane źródłowe nie wskazują jednak na to, aby te obie-

¹⁹ Ebbo, *Żywot św. Ottona z Bambergii*, ks. III, rozdz. 1, za G. Labudą, *Materiały źródłowe*, Warszawa 1954, s. 227.

²⁰ L. J. Łuka, *Wierzenia pogańskie na Pomorzu Wschodnim w starożytności i we wczesnym średniowieczu*, Wrocław—Kraków—Gdańsk 1973, s. 74—86.

²¹ Ebbo, *op. cit.*

²² M. Eliade, *Traktat o historii religii*, Warszawa 1966, s. 293—295, autor uważa, że święty słup lub święte drzewo są symbolami, które odpowiadają kosmicznemu słupowi podtrzymującemu świat i znajdującemu się w środku wszechświata. Jest to punkt oparcia i nawiązanie łączności z niebem może dokonać się jedynie wokół tego słupa lub za jego pośrednictwem.

ktę kultu miały zakończenie w formie głowy lub twarzy. Zatem identyfikowanie z nimi jednotwarzowych figurek o formie trzonka, odkrytych w Wolinie, Szczecinie i Gniewie, jest, jak się wydaje, zbyt ryzykowne.

Gniewską figurkę o tyle jest trudniej interpretować, że znaleziono ją na wtórnym złożu, w warstwie odpadków. Nie wiemy, czy została ona wyrzucona, czy też zgubiona? Forma jej może sugerować, że stanowi ona raczej plastyczne wyobrażenie tzw. ducha domu.

Kult duchów domu, określanych też domownikami, dziadkami, chowańcami, lub ubożętami, miał bardzo szeroki zasięg. Spotykamy go między innymi u plemion syberyjskich, jak też u słowiańskich. Wśród ludów syberyjskich główną świętością rodzinną i rodową był, jak pisze S. A. Tokariew, ogień ogniska domowego, a niekiedy także związane z nim przedmioty. Zazwyczaj były to rodzinno-rodowe bożki — idole, przechowywane w danym domu²³. U Namajców np. każdy ród ma własnych duchów-opiekunów, których wizerunki przechowuje się w spichrzu lub pod dachem domu. Co roku rody te organizują uroczyste modlitwy na cześć swych opiekunów, na które zjeżdżają się krewni z różnych koczowisk. U Czukczów z kolei rodzinną świętością jest drewniane krzesiwo w formie ludzkiej figurki, uważane za specjalnego opiekuna, z którym za żadną cenę nie rozstaje się gospodarz domu. Ciekawe, że u Ostiaków-Chantów i Wogulów-Mansów bożki te uznane są za stróżów pomyślności rodziny i łowów. W przypadku nieudanego polowania były karane, a nawet niszczone i zastępowane innymi.

Zdaniem A. Gieyszтора kult duchów domu, podtrzymywany przez Słowian, znany był w mitologii indoeuropejskiej na poziomie larów i penatów. Duchy domu to duchy rodzinne, są przyjazne i pożyteczne, przebywają u pieca, ogniska, na strychu i w zagrodzie. Opiekują się bydłem, przysparzają mienia i zboża. Badacz ten, podobnie jak Tokariew, uważa, że nie ma podstaw, aby wszystkie je sprowadzać do sfery kultu zmarłych²⁴. Są one potwierdzone źródłowo zarówno na Słowiańszczyźnie zachodniej, jak i wschodniej. Prawdopodobnie o nich myślał misjonarz św. Otton, upominając w XII w. lud: „Nie oddajcie czci (...) figurkom bożków...”, oraz piszący w tym samym wieku Helmold, że „(...) oprócz gajów i niebożąt, w które obfitowały pola i miasta, najpierwszymi (...) byli...”²⁵. W XV w. jeszcze karcono w Polsce na kazaniach tych, którzy składali ofiary ubożętom i karmili je, zostawiając im resztki jedzenia²⁶.

²³ S. A. Tokariew, *Pierwotne formy religii i ich rozwój*, Warszawa 1969, s. 227—234.

²⁴ A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982, s. 233—234.

²⁵ Herbold, *Żywot św. Ottona z Bambergii*, ks. III, rozdz. 28, za A. Brücknerem, *Mitologia słowiańska i polska*, Warszawa 1980, s. 203; Helmold, *Kronika Słowian*, Warszawa 1974, rozdz. 52, s. 244.

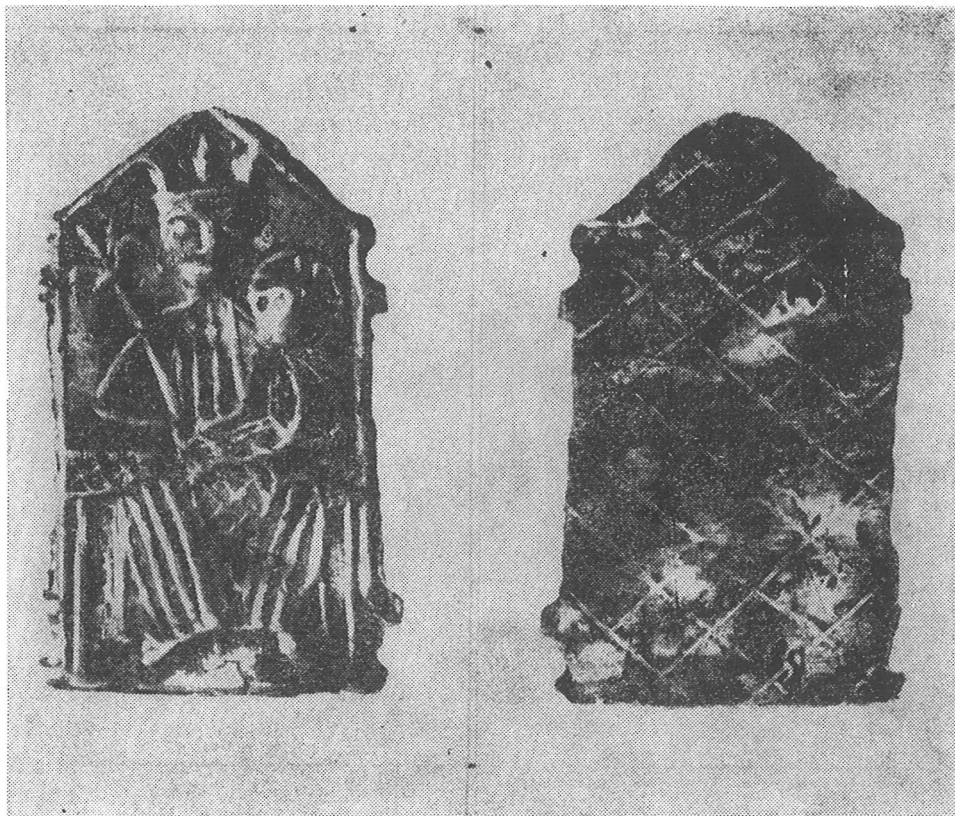
²⁶ A. Brückner, *op. cit.*, s. 303; badacz ten duchy domowe wiąże z kultem przodków.

Przy obecnym stanie badań trudno rozstrzygnąć, czy gniewska figurka wyobraża lokalne bóstwo wyższego rzędu, czy też ducha domu, co jest bardziej prawdopodobne. Stanowi ona w każdym razie relikwiarz i obrzędowości pogańskiej. Znalaziono ją w warstwie datowanej na 1 poł. XIV w. Na treść warstwy składały się jednak przemieszczone odpadki, a więc przedmioty o zróżnicowanej chronologii i niewiadomym pochodzeniu. Wywodziły się one z wnętrza starszej osady, której początki sięgają XI w. Znalazły się na nowym miejscu w czasie niwelacji terenu w związku ze zmianą rozplanowania przestrzennego po lokacji miasta w 1297 r., ale jeszcze przed budową drewnianej drogi, co miało miejsce w 1 poł. XIV w. Figurka była zatem używana wcześniej, przed tym faktem. Przeszła ona spełniać swoją funkcję na krótko przed przemieszczeniem jej na miejsce znalezienia, a więc w 1 poł. XIV w. W przeciwnym razie jako delikatny drewniany przedmiot nie zachowałaby się w tak dobrym stanie. Porzucenie jej mogło nastąpić na skutek zawodu, jaki sprawiła, nie przynosząc szczęścia, lub też w wyniku zaniechania praktyk pogańskich przez jej właściciela.

Znak pielgrzymi

Znak pielgrzymi został znaleziony w wykopie IV, w warstwie III, zalegającej nad drewnianą ulicą nr 2. Jest to prostokątna płytką z blachy cynowej z trójkątnym zwieńczeniem u góry. Na obydwu dłuższych krawędziach zachowały się ślady dwóch par uszek. Na awersie znajduje się relief przedstawiający tronującą Marię z Dzieciątkiem. Siedząca Maria ujęta jest całkowicie frontalnie. Kolana ma rozchylone, a stopy u dołu zbliżone, co tworzy układ trójkątny. Rysunek szaty Marii jest bardzo uproszczony, sprowadzony do linii konturów zewnętrznych. Wzdłuż piersi i linii nóg, poniżej kolan, zaznaczone są równoległe fałdy pionowe. Płaszczynę szaty w układzie trójkątnym, między kolanami, pokrywa wzór romboidalnej kratki. Maria ukazana jest jako królowa, z głową przysłoniętą trójlistną koroną. W prawej ręce trzyma berło z rozwiniętym kwieciami lilii. Lewą ręką podtrzymuje Dzieciątko z głową okoloną nimbem krzyżowym, siedzące profilowo na jej lewym kolanie. Sam rysunek lewej ręki Marii i Dzieciątka jest bardzo uproszczony. Z układu linii domyślać się można, że Dzieciątko opiera nóżki (w dolnej partii znacznie zredukowane) na prawym kolanie Matki. Rysunek postaci jest schematyczny i mało czytelny. Twarze są sprowadzone do formy trójkąta, zwrócone na wprost. Maria ma zaznaczone łuki brwiowe, oczy, nos i usta. W twarzy Dzieciątka, siedzącego z głową lekko przechyloną w lewo, podkreślone są tylko łuki brwiowe i nos. Tron Marii jest niskim siedziskiem z dwoma pionowymi belkami po bokach, łączącymi się z dwoma poziomymi oparciami, zdobionymi ornamentem romboidalnej kratki. Półkolista, nieregularna forma rysująca się

w dolnej części plakietki stanowi być może podnóżek. Na rewersie plakietki występuje również ornament romboidalnej kratki. Opisany znak został wykonany odlewniczą techniką komórkową. Jego stan zachowania nie jest najlepszy, powierzchnia bowiem jest przetarta i porysowana, lekko spękana, z dwoma deformującymi wgłębieniami. Uszka zostały odłamane, a krawędzie nieznacznie pocięte (ryc. 4). Wymiary: wys. 3,9 cm; szer. 2,0 cm; grub. 0,1 cm.



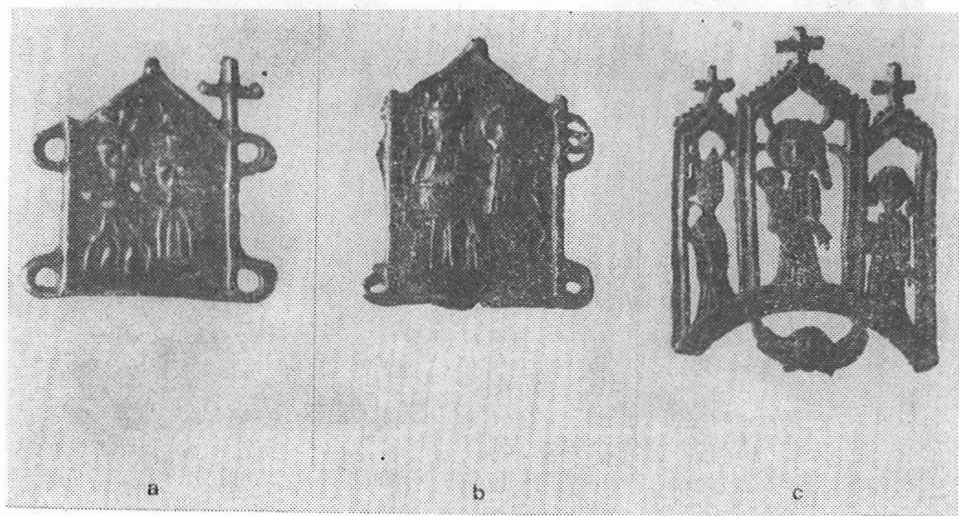
Ryc. 4. Gniezno, wykop IV. Cynowy znak pielgrzymi.

Fig. 4. Gniezno, excavation IV. Pilgrim's token — tin.

Odkryty w Gnieźnie znak nastręcza ogromne trudności przy ustalaniu jego chronologii i proveniencji²⁷. Wśród znaków pielgrzymich znanych w Polsce gnieźnieńskie znalezisko zajmuje czwartą pozycję, jeśli liczyć według kolejności odkrycia. Pierwszą z kolei jest dwanaście srebrnych medalionów, przedstawiających męską postać, prawdopodobnie Jakuba z Com-

²⁷ Pragnę serdecznie podziękować p. dr Bognie Jakubowskiej za okazaną pomoc przy opracowaniu zabytku, jak również za udostępnienie literatury.

postelli²⁸. Zostały one znalezione w 1822 r. w Chelmcach pod Kruszwicą i są datowane na schyłek XII lub na XIII w. Dwa następne znaki odkryto w latach 1960—1961 w lewobrzeżnym Wrocławiu, w warstwie datowanej na 2 poł. XIII w.²⁹ Pierwszy z nich, prostokątny, większy od gniewskiego, ma w zwieńczeniu trzy ostro zakończone występy, z których dwa skrajne wyobrażają wieże. Poniżej biegnie rząd owalnych otworków. Pozostała część płytki wypełnia relief przedstawiający scenę adoracji tronującej Marii przez stojących Trzech Króli. Ten typ znaku jest charakterystyczny dla Kolonii, która od poł. XII w. stała się miejscem kultu relikwii Trzech Króli, przechowywanych w katedrze, o czym wcześniej pisał już T. Poklewski³⁰. Drugi z wrocławskich znaków jest w kształcie poziomo prostokątnej płytki z wizerunkiem św. Piotra i Pawła oraz z inskrypcją w otoku podającą ich imiona³¹. Znak ten wyprowadza T. Poklewski z Rzymu — miejsca kultu owych świętych. Analogiczne znalezisko pochodzi z samego Rzymu³².



Ryc. 5. Gdańsk. Znaki pielgrzymie wydobyte z kanału Raduni.

Fig. 5. Gdańsk. Pilgrim's tokens extracted from the Radunia canal.

²⁸ T. Poklewski, *Nowe znaleziska średniowiecznych znaków pielgrzymich z Polski*, „Acta Archeologica Lodzensis”, 1968, s. 134—136.

²⁹ J. Kaźmierczyk, J. Lodowski, *Z badań w rejonie placu Nowy Targ we Wrocławiu w latach 1960—1961*, „Sprawozdanie Archeologiczne”, t. 15, 1963, s. 281, ryc. 5 i 6; J. Kaźmierczyk, *Wrocław lewobrzeżny w wczesnym średniowieczu*, cz. I, Warszawa—Wrocław—Kraków 1966, s. 294, ryc. 71, i s. 234; K. Ciechanowski, *Epigrafia romańska i wczesnogotycka w Polsce*, Wrocław 1965, s. 72—74, ryc. 40.

³⁰ T. Poklewski, *op. cit.*, 131—136.

³¹ *Tamże*, s. 137—139.

³² *Rhein und Maas Kunst und Kultur 800—1400*, Köln 1972, s. 111.

Trzy znaki odkryto w 1983 r. w Gdańsku w kanale rzeki Radunia w trakcie jej oczyszczania (ryc. 5)³³. Dwa z nich przypominają w kształcie gniewską plakietkę, aczkolwiek są trochę od niej niższe. Jeden z nich ma w prawym narożniku wystający ku górze krzyżyk. Drugi, na szczycie w górnych narożnikach zakończony jest kuleczkami. Na obydwóch z nich występuje relief przedstawiający w bardzo uproszczony sposób tronującą Marię ze stojącym obok Dzieciątkiem. Plakietka z krzyżykiem jest na rewersie zdobiona ukośną kratką. Trzeci znak gdański ma formę ażurowego, trójdzielnego czworoboku z trzema trójkątnymi zwieńczeniami, zakończonymi krzyżykami, u dołu w półowalnym wklęśnięciu podwieszona jest głowa anioła. W środkowym polu znajduje się Maria z Dzieciątkiem na prawej ręce, w prawym polu stoi nie zidentyfikowana postać, a w lewym biskup. Rysunek twarzy tych postaci jest dość realistyczny. Różnią się one od ujęć na innych opisanych znakach, co do których można mówić o ogólnych nawiązaniach w stylistyce i podobieństwach fizjonomicznych postaci o głowach zbliżonych do formy trójkąta z silnie zaznaczonymi łukami brwiowymi. Poza tym charakteryzują się one analogicznym do gniewskiego układem spływających szat. U większości z nich zastosowano ornament romboidalnej kratki w celu wycieniowania i podkreślenia frontalnych płaszczyzn. Ze względu na sposób ujęcia przedmiotu ikonografii i różnice w szczegółach formy samych plakietek żaden z tych znaków nie może stanowić ścisłej analogii do gniewskiego.

Poza opisanymi znaleziska tego typu, bliżej nie określone, z okolic Gdańska i Krakowa, ujmują także mapa opublikowana w katalogu wystawy *Rhein und Maas...*, przedstawiająca szlaki pątnicze i rozmieszczenie znaków akwizgrańskich³⁴. Z powodu braku bliższych danych nie można ich uwzględnić przy analizie porównawczej.

Znacznie liczniej te zabytki reprezentowane są w krajach Europy zachodniej, w Anglii, Belgii, a szczególnie we Francji, Niemczech, Włoszech, Hiszpanii, Skandynawii, i w mniejszej liczbie w Słowenii, Czechach, Austrii i innych³⁵.

Znaki pielgrzymie zaczęto stosować najpóźniej w XII w.³⁶ Przedstawiały one zazwyczaj, w formie reliefu, wizerunki świętych, relikwie czczone w dawnych miejscach kultu lub symbole chrześcijańskie. Powsta-

³³ Zabytki znajdują się w prywatnej kolekcji p. doc. Jerzego Wiśniewskiego, któremu bardzo dziękuję za udostępnienie ich.

³⁴ *Rhein...*, s. 145.

³⁵ H. U. Haedeker, *Kunstgewerbemuseum der Stadt Köln, Zinn, Kataloge des Kunstgewerbemuseums Köln*, Bd. III Köln 1968, s. 22–25, ryc. 58–72; M. A. Mark, *Pilgrimsmarken pa Svenska Medeltidsklockor*, „Antikvarisk Arkiv”, nr 28, Lund 1965; K. Köster, *Pielgerzeichen und Pilgemuscheln von mittelalterlichen Santiagostrassen, Ausgrabungen in Schleswig*, „Berichte und Studien”, Bd. 2, Neumünster 1983.

³⁶ *Lexikon der Kunst. Pilgerzeichen*, Leipzig 1975, s. 856; *Rhein...*, s. 147.

wały one jako odlewy z ołowiu i cyny, rzadziej ze srebra i złota. Wykonywano je we wklęsłych formach z łupku lub steatytu, zwanego słońcem. niekiedy też z metalu. Modele metalowe przygotowywali złotnicy, inne zaś wytwórcy pieczęci. Większość znaków była zdobiona tylko z jednej strony, na awersie. Formę przykrywano wówczas płaską płytką. W przypadku dwustronnie zdobionych znaków na płycie tej wykonywano ornament. Forma i pokrywa miały czop prowadniczy, który zabezpieczał przed przesuwaniem się. Zdobienie rewersu wypukłymi żeberkami miało na celu wzmocnienie go i zabezpieczenie przed złamaniem³⁷. Wytwarzano je pojedynczo lub seryjnie, a monopol na wykonywanie i rozprowadzanie tych plakietek miał Kościół i określone przez niego organizacje religijne lub rody³⁸. Sprzedawano je masowo, np. Einsideln w 1466 r. 130 000 w ciągu 14 dni³⁹. Można je było nabywać w większych ilościach i w związku z tym niektórzy pielgrzymi, zwani braćmi jakubowymi, handlowali nimi z ludźmi nie uczestniczącymi w ogóle w wyprawach⁴⁰. Kupowano je chętnie, nie tylko na pamiątkę odbytej podróży, ale także i dlatego, że zapewniały one szczególną ochronę ich nosicielom, nawet w czasie wojny. Pielgrzymi uznawali ówczesni za uświęconego i nietykalnego, udzielali mu schronienia, darmowych posiłków i wszelkiej pomocy⁴¹. Po powrocie z pokutnej wyprawy i uznaniu przedsięwzięcia znak należało wrzucić do wody, aby zapobiec darowiźnie lub jego sprzedaży i związanych z tym nadużyciom⁴². Świadectwem spełnienia tego nakazu mogą być liczne znaleziska plakietek pątniczych w rzekach, np. w Sekwanie, Tamizie, Arno. Istnienie tego zwyczaju również na naszych ziemiach potwierdzają trzy znaki wydobyte z Raduni. Nie zawsze jednak przestrzegano tej zasady, gdyż wierzono, że na znaki przechodziła moc oddziaływania danego świętego lub innego przedmiotu kultu. Porównywano je z relikwiami i przypisywano im znaczenie apotropeiczne⁴³. Człowiek średniowieczny, jak zauważył J. Le Goff, „panuje nad przyrodą w tak słabym stopniu, że chcąc z nią wygrać musi używać podstępów, musi ją przechytrzyć”⁴⁴.

Kierując się zapewne tymi pobudkami, wkładano znaki do wodopojów, nad wejściami do domów, chlewa, do ula, zakopywano w polu — przeciw chwastom i szkodnikom, dodawano do grobów, umocowywano na

³⁷ Rhein..., 147—148; H. U. Haedeke, *Zinn. Zentren der Zinngiegiesserkunst von der Antike bis zum Jugendstil*, Leipzig 1973; L. Mory, E. Pichelkastner, B. Höfler, *Zinn Lexikon*, München 1977; K. Köster, *op. cit.*

³⁸ *Lexikon...*; Rhein..., s. 147; K. Köster, *op. cit.*

³⁹ *Tamże*.

⁴⁰ Rhein...

⁴¹ *Tamże*; K. Köster, *op. cit.*

⁴² L. Mory, *Schönes Zinn. Geschichte Formen und Probleme*, München 1972, s. 13, ryc. 5, 14, 15; A. J. G. Verster, *Das Buch vom Zinn*, Hannover 1966, s. 37, ryc. 34.

⁴³ *Lexikon...*; Rhein..., s. 147.

⁴⁴ J. Le Goff, *Kultura średniowiecznej Europy*, Warszawa 1970, s. 348.

dzwonach i chrzcielnicach, na naczyniach liturgicznych i zawieszano na ołtarzach jako dary wotywnie. Przede wszystkim używano ich w praktykach magicznych i medycznych w lecznictwie ludowym⁴⁵.

Każde z pątnowisk produkowało swój znak, wyróżniający się ikonografią i kształtem. Kartografia miejsc znalezienia znaku z danego ośrodka kultu mówi o zasięgu jego oddziaływania. Szerokie rozprzestrzenienie znaków z różnych pątnowisk świadczy też o upowszechnieniu się w średniowiecznej Europie idei pielgrzymowania, która ogarnęła całą społeczność chrześcijańską, również i polską⁴⁶.

Okolo 1000 r. rozwinął się na szerszą niż dotąd skalę kult relikwii i zaśladowanie do pielgrzymek⁴⁷. Udawały się one do miejsc kultu i kościołów, w których znajdowały się określone relikwie i ołtarze świętych (ryc. 6) Na dalekie drogi wyprowadzał ludzi duch religii chrześcijańskiej, głoszącej, że człowiek jest wiecznym pielgrzymem.

Zdaniem J. Le Goffa „średniowiecze to epoka marszów i jazd konnych”. Świat chrześcijański pokrywała sieć pielgrzymkowych szlaków, często trudnych i niebezpiecznych. Były to drogi rzeczne, lądowe, nierzadko polne i grząskie, omijano bowiem niektóre bite trakty z uwagi na rozboje i napady⁴⁸. W miarę nasilania się tego ruchu powstawały na trasach karczmy, miejsca noclegowe, punkty handlowe, bractwa i instytucje prawne, a także nowe kościoły i kolejne ośrodki kultu. Słowem, wyprawy pątnicze były też jednym z ważnych bodźców do rozwoju architektury, rzemiosła i sztuki romańskiej⁴⁹.

Pielgrzymki bywały lokalne, regionalne i dalekosiężne. Cel ich stanowiły: pokuta, odpust, uzdrowienie, jak również uproszenie pomyślności, np. przy zawieraniu traktatów i na wyprawach wojennych. Byli również pielgrzymujący karnie lub profesjonalnie za opłatą w czyimś imieniu. Inni znów wędrowali z pielgrzymki na pielgrzymkę, traktując je jako przygodę czy też szansę wyrwania się z zaścianków i odprężenia z różnych napięć, jakim ulegali⁵⁰.

Pielgrzym wyruszający w drogę zabierał ze sobą przeważnie pelerynę i kapelusz lub płaszcz z kapuzą, sakwę, laskę i butlę, a czasami także i psa. Na przestrzeni wieków ubiór się zmieniał i wzbogacał. Rekwizytem pielgrzyma były znaki przymocowane do kapelusza (ryc. 6), czapki lub laski. Innymi składnikami wyposażenia były ampułki do święconej ziemi,

⁴⁵ Por. przyp. 40.

⁴⁶ A. F. Grabski, *Polska w opiniach Europy Zachodniej XIV—XV w.*, Warszawa 1968, s. 67—68.

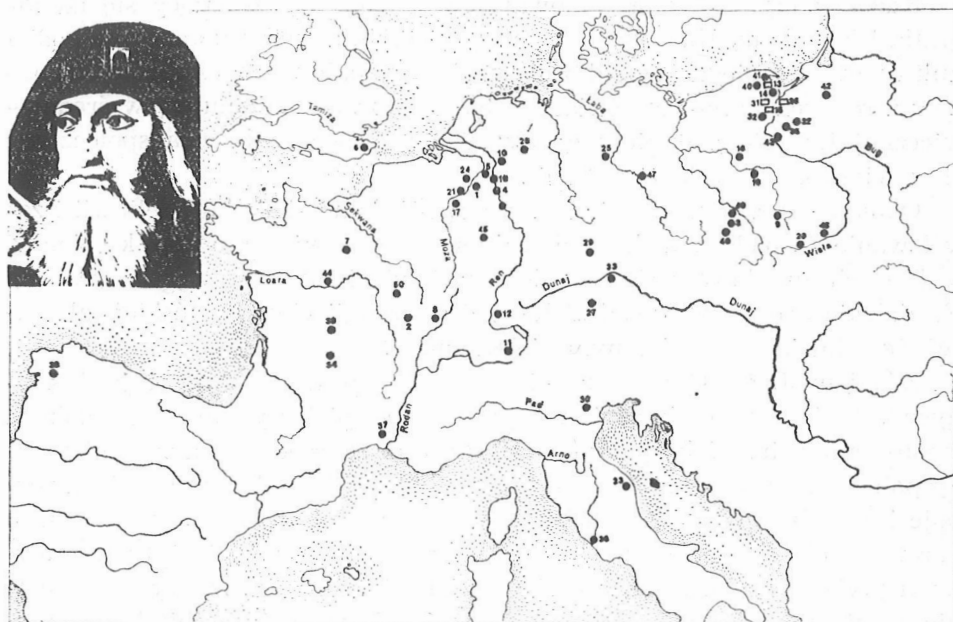
⁴⁷ J. Le Goff, *op. cit.*, s. 425; *Lexikon...*, s. 855.

⁴⁸ J. Le Goff, *op. cit.*, s. 142—144, 418.

⁴⁹ *Lexikon...*, s. 854—855; J. Le Goff, *op. cit.*, s. 418.

⁵⁰ *Rhein...*, s. 143—144, 146; *Lexikon...*, s. 855; J. Huizinga, *Jesień średniowiecza*, Warszawa 1967, t. I, s. 293; J. Le Goff, *op. cit.*, s. 142—144, 190; H. U. Haedeke, *Kunstgewerbenmuseum (...). Zinn, Kataloge...*, s. 23.

wody lub oleju, a także różki, fujarki i dzwoneczki, z których wydobywano dźwięki oznajmiając swoje przybycie i pokazując relikwie⁵¹. Na wyprawy pątnicze, trwające niekiedy miesiącami, wyruszali rycerze, ducho-



Ryc. 6. Ważniejsze miejsca kultu w średniowiecznej Europie, z lewej strony św. Sebald jako pielgrzym, wg katalogu *Rhein und Maas*...

Legenda: ● — miejsca kultu; ■ — miasta Pomorza Gdańskiego, w pobliżu których są zlokalizowane miejsca kultu

Wykaz miejscowości: 1. Aachen (Akvizgran), 2. Autum, 3. Bardo Śląskie, 4. Bonn, 5. Brauweiler, 6. Cantenbury, 7. Chartres, 8. Cîteaux, 9. Częstochowa, 10. Essen, 11. Einsiedeln, 12. Freiburg, 13. Gdańsk, 14. Święty Wojciech k. Gdańska, 15. Gniew, 16. Gniezno, 17. Huy, 18. Kazimierz Biskupi, 19. Kolonia, 20. Kraków, 21. Liege, 22. Lipy k. Lubawy, 23. Loreto, 24. Maastricht, 25. Magdeburg, 26. Malbork, 27. Monachium, 28. Münster, 29. Norymberga, 30. Padwa, 31. Pelplin, 32. Piaseczno, 33. Ratzbona, 34. Rocamadour, 35. Rywałd, 36. Rzym, 37. Saint Gilles du Gard, 38. Saint Leonard, de Noblat, 39. Santiago de Compostella, 40. Sianowo, 41. Swarzewo, 42. Święta Lipka, 43. Toruń, 44. Tours, 45. Trewir, 46. Wambierzyce k. Kudowy, 47. Wilsnack, 48. Wiślica, 49. Wrocław, 50. Vezelay

Fig. 6. More important cult sites in Mediaeval Europe — on the left St. Sebald as a pilgrim, from *Rhein und Maas Catalogue*.

Legend: ● — cult site; ■ towns in Gdańsk Pomorze (Pomerania) in the vicinity of which cult sites are located

List of sites: 1. Aachen, 2. Autum, 3. Bardo Śląskie, 4. Bonn, 5. Brauweiler, 6. Canterbury, 7. Chartres, 8. Cîteaux, 9. Częstochowa, 10. Essen, 11. Einsiedeln, 12. Freiburg, 13. Gdańsk, 14. Święty Wojciech near Gdańsk, 15. Gniew, 16. Gniezno, 17. Huy, 18. Kazimierz Biskupi, 19. Cologne, 20. Cracow, 21. Liège, 22. Lipy near Lubawa, 23. Loreto, 24. Maastricht, 25. Magdeburg, 26. Malbork, 27. Munich, 28. Münster, 29. Nuremberg, 30. Padua, 31. Pelplin, 32. Piaseczno, 33. Regensburg, 34. Rocamadour, 35. Rywald, 36. Rome, 37. Saint Gilles du Gard, 38. Saint Leonard de Noblat, 39. Santiago de Compostella, 40. Sianowo, 41. Swarzewo, 42. Święta Lipka, 43. Toruń, 44. Tours, 45. Trewir, 46. Wambierzyce near Kudowa, 47. Wilsnack, 48. Wiślica, 49. Wrocław, 50. Vezelay.

⁵¹ *Lexikon...*, s. 855; A. J. G. Verster, *op. cit.*, s. 37.

wni, mieszczenie, chłopci, studenci i włóczędzy — bywało, że całymi rodzinami.

W Polsce w XI i XII w. pielgrzymi podążali do Gniezna, gdzie znajdował się grób św. Wojciecha, oraz do Kazimierza Biskupiego koło Konina, odwiedzając groby Pięciu Braci Męczenników. Byli to eremici: Mateusz, Jan, Izaak, Krystyn, Benedykt, przybyli tu z Międzyrzecza, uchodząc przed Pomorzanami⁵². Kult św. Wojciecha rozszerzał się stopniowo w kraju i za granicą, o czym świadczą wzmianki w taryfach pokutniczych Gandawy, Teremonde, Alost i Brugii o miejscach pielgrzymkowych w Polsce, a między innymi o Świętym Wojciechu pod Gdańskiem i we Wrocławiu (ryc. 6)⁵³. W XIII w. pielgrzymowano też do grobu biskupa Stanisława w Krakowie. Z pątnowisk maryjnych do najstarszych należy być może Bardo Śląskie koło Wrocławia, w dawnym powiecie ząbkowickim. Znajduje się tam późnoromańska figura tronującej Marii z Dzieciątkiem, datowana na 1 poł. XIII w.⁵⁴ Zachowały się też wzmianki o miejscach kultu maryjnego z XIII w. na Pomorzu, w Lipcach pod Lubawą⁵⁵. Kultem otaczano również trzy cudowne obrazy NMP w Toruniu⁵⁶. W XIV i XV w. pojawiły się kolejne pątnowiska maryjne, jak np. Częstochowa, Święta Lipka na Mazurach, a z bliższych Piaseczno koło Gniewa⁵⁷. Do polskich wizerunków NMP z wymienionych miejscowości nie nawiązuje jednak ikonografia gniewskiej plakietki. Jej cechy stylistyczne skłaniają nas do prowadzenia poszukiwań na dalekich szlakach pielgrzymich Europy zachodniej. Rozwijał się tam kult NMP i Apostołów, a następnie męczenników i innych świętych. Pielgrzymowano więc do Chartres, Tours, Autun, Vézelay i Rocamadour we Francji, do Santiago de Compostella i Montserrat w Hiszpanii, do Padwy i Loreto we Włoszech, Counterberry w Anglii, do Kolonii, Akwizgranu (Aachen), Maastricht, Huy, Trewiru, Regensburga (Ratyzbony), Brauweiler koło Kolonii, Bonn, Essen, Münster, Kornellmünster, Monachium, Norymbergi, Freiburga oraz Wilsnack i innych⁵⁸.

⁵² T. Wojciechowski, *Szkice historyczne jedenastego wieku*, wyd. 3, (b.m.) 1951, s. 44—45; Thietmar, *Kronika*, przeł. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953, ks. IV, rozdz. 44—45, za G. Labudą, *Materiały...*, s. 246—247; A. F. Grabski, *op. cit.*, s. 93.

⁵³ A. F. Grabski, *op. cit.*, s. 67—68.

⁵⁴ *Przewodnik po sanktuariach maryjnych koronowanych 1717—1983*, Szymonów 1984, ryc. 69; M. Walicki, *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII w.*, t. I, Warszawa 1968, s. 515, ryc. 728, kat., s. 679, „Dzieje Sztuki Polskiej”.

⁵⁵ A. Fridrich, *Historie cudownych obrazów Najświętszej Marii Panny w diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1914, ryc. 3.

⁵⁶ *Tamże*, ryc. 16.

⁵⁷ *Tamże*, ryc. 9.

⁵⁸ J. Le Goff, *op. cit.*, s. 372; A. F. Grabski, *op. cit.*, s. 67—68; Rhein..., s. 131; K. Köster, *op. cit.*, s. 44—51, 14; Ph. Boucard, Cl. Fregnac, Zinn, *Die ganze Welt des Zinns von den Anfängen bis ins 19. Jahrhundert*, Bern und München 1978, s. 56; M. Amark, *op. cit.*, s. 1—3.

Na trasach do głównych ośrodków, np. do Santiago de Compostela, powstawały mniejsze, szczególnie we Francji w rejonie Renu, Mozeli i Mozy. Dominował tu kult NMP, czego następstwem było wzniesienie wielu kościołów pod Jej wezwaniem. Świątynie katedralne przechowywały w szklanych szkatułach relikwie maryjne, np. w Chartres — welon Marii, a w Akwizgranie — szatę⁵⁹. Wśród tej ogromnej liczby miejsc pielgrzymkowych winna się odnaleźć ta, z której pochodzi gniewska plakietka.

Cechą charakterystyczną naszego znaku jest jego kształt i sposób przedstawienia tronującej Marii oraz Jej atrybuty. Trudno do niego znaleźć analogię, chociaż jest to bardzo częsty motyw w ikonografii. W Europie południowej pojawia się już w V w. na relikwiarzu w Grado, natomiast w kręgu zachodnioeuropejskim do najstarszych należą złota statuetka z X w. w Essen i drewniana figurka datowana na 1051—1076 r. z Paderborn⁶⁰. W okresie romańskim występuje ujęcie z Dzieciątkiem na łonie, na lewej ręce lub na kolanie, siedzącym frontalnie lub profilowo, z nóżkami opadającymi pionowo w dół lub ukośnie między kolanami. Są też ujęcia z nóżkami przewieszonymi przez obydwie kolana Matki, jak również opartymi o Jej prawe kolano⁶¹. Do tego ostatniego nawiązuje kompozycja z gniewskiej plakietki.

Rozmaicie też bywają ułożone nogi Marii, np. są zestawione razem, rozstawione prosto lub ukośnie, ze stopami złączonymi lub tylko zbliżonymi, jak na gniewskim znaku. Przy profilowym ujęciu Dzieciątka głowa bywa zaznaczana z profilu, a czasami zwrócona do przodu i lekko odchylona, analogicznie jak na naszym zabytku. Głowy Marii i Dzieciątka mają korony, nimby krzyżowe lub jedno i drugie. Czasami są dekorowane jednakowo, a czasami odmiennie, bywają też bez żadnych dekoracji. Niekiedy Dzieciątko błogosławi, a niekiedy, podobnie jak Maria, trzyma jakieś atrybuty.

Używanymi atrybutami są jabłko i berło, często zakończone kwiatem lilii. Lilię stosowano jako symbol dziewictwa od pierwszych wieków chrześcijaństwa, później w średniowiecznej Europie stała się godłem lub atrybutem ukazującym w formie berła na tarczach herbowych i pieczęciach, np. Kapetyngów i Andegawenów w XI w., a również na pieczęci

⁵⁹ Rhein..., s. 143; J. Le Goff, *op. cit.*, s. 372.

⁶⁰ K. Künstle, *Ikonographie der christlichen Kunst*, Freiburg 1928, s. 623—625; T. Dobrzeński, *Posążek Marii z Dzieciątkiem w Muzeum Narodowym w Warszawie*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie”, t. 10, 1966, s. 113—114; G. A. Wellen, *Eine Ikonographische Abhandlung über das Gottesmutterbild in frühchristlicher Zeit*, „Theotokos”, Utrecht—Antwerpen MCMLXI, s. 223, ryc. 42d.

⁶¹ H. Beeken, *Romanische Skulptur in Deutschland (11. und 12. Jahrhundert)*, Leipzig 1924, s. 23, 44—45 i n.; B. Schmedding, *Romanische Madonnen der Schweiz (Holzskulpturen des 12. und 13. Jahrhunderts)*, Freiburg 1974, s. 22 i n.; I. H. Forsyth, *The Throne of Wisdom. Wood sculptures of the Madonna in romanesque France*, New Jersey 1972, ryc. 1 i n.

królowej Rychezy, żony króla polskiego Mieszka II⁶². Kwiatony lilii zaczęto stosować jako ozdoby koron władców. W wizerunkach Marii do XI w. nie znajdujemy jako atrybutu tego symbolu. Dopiero w XII w. pojawia się lilia w prawej ręce tronującej Marii, np. na pieczęciach opactwa Vicogne z 1149 r., w Breteuil z 1183 r., a na pieczęci opactwa z Faremoutries z 1197 r. oprócz berła występuje korona ozdobiona kwiatem lilii, podobnie na pieczęci kapituły katedry Notre Dame z 1180 r. w Lozannie i katedry w Basylei z 1194 r., jak również na pieczęciach kościołów, np. Świętych Apostołów z pocz. XIII w. w Kolonii (ryc. 7a), i uniwersytetów, np. w Paryżu z XIII w.⁶³



Ryc. 7. a — Kolonia, pieczęć kościoła p.w. Św. Apostołów, XIII w., wg katalogu *Rhein und Maas...*; b — Brauweiler k. Kolonii, Madonna tronująca, fragment ołtarza, 1200 r., wg J. K. Künstle

Fig. 7. a — Cologne, seal of the church of The Holy Apostles, XIII century, after *Rhein und Maas Catalogue*; b — Brauweiler near Cologne, The Enthroned Madonna, fragment of altar, 1200, after J. K. Künstle

⁶² Pieczęć pochodzi z 1054 r. F. A. Vossberg, *Siegel des Mittelalters von Polen, Lithauen, Schlessien, Pommern und Preussen*, Berlin 1854, s. 9; G. Demay, *Le costume au Moyen Age, d'après les sceaux*, Paris 1880, s. 192—197.

⁶³ G. Demay, *op. cit.*, s. 195, ryc. 244, s. 390, ryc. 470, s. 382, ryc. 461; B. Schmedding, *op. cit.*, s. 162, ryc. 49 i 50; *Rhein...*, s. 48, ryc. 9; *Propyläen Weltgeschichte*, Bd. III, Berlin 1932, s. 571.

Najwięcej nawiązań formalnych i stylistycznych do ikonografii znaku gniewskiego znajdujemy właśnie na pieczęciach. Jest to o tyle zrozumiałe, że modele znaków i stemple pieczęci były wykonywane w tych samych warsztatach. Najlepszą analogią jest wyobrażenie tronującej Marii na stemplu kolońskim, na którym Maria trzyma w lewej ręce lilie, a prawą podtrzymuje Dzieciątko, siedzące na prawym kolanie. Na pozytywie kompozycja jest odwrotna, analogiczna do naszej (ryc. 7a). Dla dekoracji tronu i szaty zastosowano tam również motyw kratki romboidalnej, tylko w innym miejscu. Ornament taki stosowano już od dawna w ikonografii, nie stanowi więc elementu datującego, a raczej porównawczy motyw stylistyczny, charakterystyczny dla kręgu nadreńskiego i skandynawskiego⁶⁴.

W polskiej sztuce mamy wśród miniatur przedstawienie tronującej Marii z koroną liliową i lilią w prawej ręce na iluminacji antyfonarza z opactwa cysterskiego w Lubiążu, datowanego na 2 poł. XIII w. Został on wykonany w miejscowym skryptorium, ale na stylistycznych wzorach południowoniemieckich lub nadreńskich⁶⁵. Na innych polskich zabytkach tego typu brak już wymienionych atrybutów, np. na Psalterium nocturnum pochodzącym z tego samego skryptorium z 1 lub pocz. 2 tercji XIII w. w opactwie cysterek w Trzebnicy czy też na starszym, bo ze schyłku XI w. Evangelistarium (Codex aureus) ze szkoły czeskiej w katedrze gnieźnieńskiej⁶⁶. Lilia zatem jako symbol charakterystyczny dla sztuki zachodnioeuropejskiej okresu romańskiego oprócz cech stylistycznych również wskazuje na przynależność znaku do tamtego kręgu kulturowego.

Z przedstawień figuralnych tronującej Marii z Dzieciątkiem, znajdujących się wśród zabytków zachodnioeuropejskich, szczególną uwagę zwracamy na ołtarz z Brauweiler pod Kolonią, datowany na 1200 r. (ryc. 7b). W rzeźbie tej obie postaci mają berła liliowe. Maria siedząca frontalnie jest bez korony, a tylko w welonie, odziana wzorzystą szatą, kolana ma rozchylone, stopy razem, a Dzieciątko siedzi na lewym kolanie⁶⁷.

Poza tym wśród wyniesionych na ołtarze wizerunków tronującej Marii z Dzieciątkiem nie udało się znaleźć takiego, co do którego bylibyśmy pewni, że mógł stanowić pierwowzór ikonografii naszego znaku. Przy analizie porównawczej nasuwają się wątpliwości, czy w ogóle przy produkcji modeli znaków nawiązywano ściśle do wizerunków otaczanych kultem. Prawdopodobnie wiele zależało od inwencji twórczych ich wykonawców. Jako przykład może posłużyć znak z Rocamadour, który występował w kilku wersjach, a wszystkie z nich zdecydowanie odbiegały od figury, do której od poł. XII w. pielgrzymowano⁶⁸. Maria na statule tej ma spłasz-

⁶⁴ M. Walicki, *op. cit.*, s. 49.

⁶⁵ *Tamże*, s. 69 i 555, ryc. 871.

⁶⁶ *Tamże*, s. 528, ryc. 767, s. 553, ryc. 859.

⁶⁷ H. Beeken, *op. cit.*, s. 186–187.

⁶⁸ I. H. Forsyth, *op. cit.*, s. 143.

czoną koronę, ręce nieomal całkowicie opuszczone, bez lilii, nogi rozstawione prosto, a Dzieciątko siedzi frontalnie nie podtrzymywane, na lewym kolanie, z nóżkami opuszczonymi wzdłuż nogi Matki. Na znakach natomiast głowę Marii okala nimb, korona ma wyraźne kwiatony lilii, a pod nią jest welon na głowie, ręce są zgięte, w prawej jest berło-lilia, a lewa podtrzymuje Dzieciątko, siedzące lekko profilowo na lewym kolanie z nóżkami zwieszonymi pomiędzy kolanami (ryc. 8d). Poza tym są też liczne różnice formalne, fizjonomiczne i stylistyczne. Sama forma znaku, zaostzonego owalu, z inskrypcją w otoku, nie zmieniła się od poł. XII w. przez 350 lat. Z tą tylko różnicą, że starsze z nich miały po cztery, a młodsze po sześć uszek⁶⁹. Na znakach tych jest analogiczny do naszego temat i podobne jego ujęcie. Różnią się tylko fizjonomią postaci, bardziej realistycznie potraktowaną, oraz pewnymi szczegółami, jak ułożenie nóg Dzieciątka, okryciem głowy Marii, innym układem szaty i nóg Marii, również kształtem tronu, a przede wszystkim inskrypcją i formą owalną.

Wiele szczegółów stylistycznych i formalnych, jak zarys i rysy twarzy, pozycja Dzieciątka i układ szat podobny do naszego, występują na znaku z Notre Dame de Chartres, datowanym na XIII w. do początku XIV w. Ma on jednak nieco inny kształt i zamiast tronu jest na nim lektyka niesiona przez cztery postaci (ryc. 8a)⁷⁰.

Zbliżony wizerunek tronującej Marii i Dzieciątka mamy również na znaku akwizgrańskim z XIV w. (ryc. 8b, c). Są jednak też istotne różnice. Jest on w formie ażurowego medalionu, w którym nad siedzącymi postaciami rozwieszona jest szata Marii podtrzymywana przez dwa aniołki⁷¹.

Identyczny układ Dzieciątka na kolanach Marii mamy też na plakietce kolońskiej z adoracją Trzech Króli, widocznej na chrzcielnicy z XIV w. w kościele w Embsen (ryc. 8e)⁷². Natomiast taki sam kształt jak nasz znak ma plakietka pątnicza z Magdeburga, datowana na XII w. Odbiega ona jednak całkowicie tematem ikonografii⁷³.

Przytoczone przykłady nie stanowią ścisłej analogii. Wśród licznych znaków poznanych z dostępnej literatury natrafiamy zawsze na podobieństwo tylko w pewnych szczegółach. Zatem przy obecnym stanie badań i braku dostępu do zachodnioeuropejskiej odnośnej literatury jest niemożliwe dokładne określenie proveniencji znaku gniewskiego. Jego cechy stylistyczne i kompozycja tematu ikonografii pozwalają przypuszczać, że pochodzi on z mozańsko-nadreńskiego kręgu kulturowego, chociaż nie można też wykluczyć ośrodków zachodniofrancuskich.

Duże trudności sprawia również ustalenie chronologii zabytku. Przy ścisłym datowaniu łatwo się pomylić, gdyż znaki stanowiły przeważnie

⁶⁹ K. Köster, *op. cit.*, s. 49 i 80.

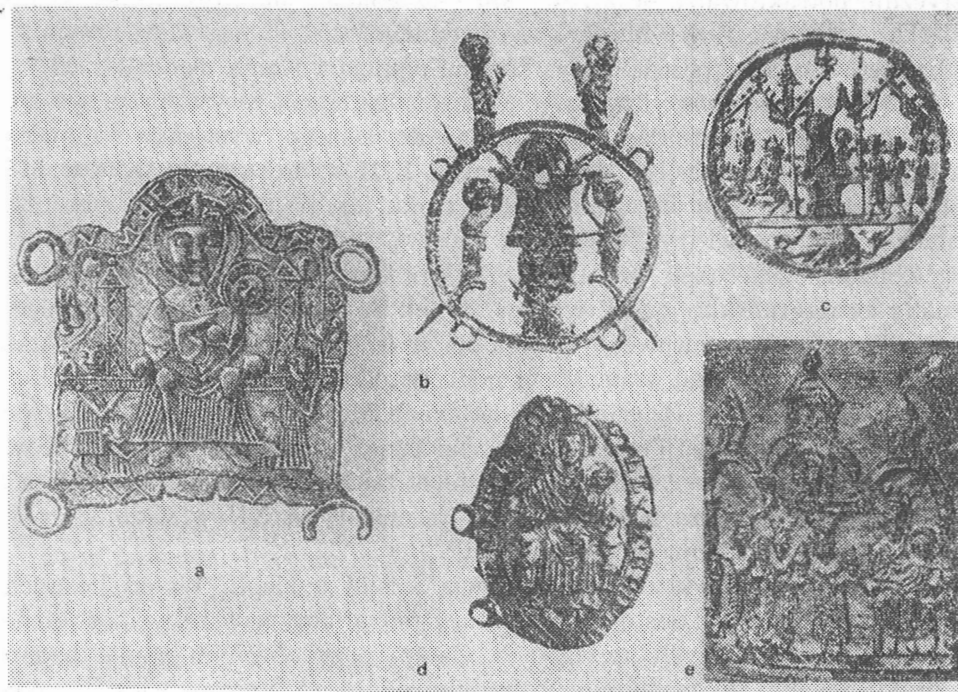
⁷⁰ I. H. Forsyth, *op. cit.*, 43, ryc. 27.

⁷¹ Rhein..., s. 150, ryc. 3.

⁷² Tamże, s. 153, ryc. 20.

⁷³ E. Ortmann, *Zinnfiguren einst und jetzt*, Leipzig 1937, s. 18—19.

wytwór sztuki ludowej. Jedne z nich były prymitywne, inne znów wykonane artystycznie, a obydwie rodzaje występowały sobie współcześnie. Przeważnie styl i forma znaków ulegały niewielkim modyfikacjom na przestrzeni wieków, dopiero w 2 poł. XV w. nastąpiły zasadnicze zmiany⁷⁴. Z tych też względów kryteria poziomu techniki wykonania i cech stylistycznych mogą być zwodnicze. Niekiedy tylko elementem względnie określającym chronologię może być kształt znaku, kompozycja postaci lub inne szczegóły, jak np. układ szat. Do takich przypadków należą znaki kolońskie. Wśród najstarszych z nich, pochodzących z XII w., wyróżniono np. dwanaście typów, a między innymi: okrągłe, ażurowe, ośmiokątne i prostokątne plakietki z trzema wieżami lub z wieżami zakończonymi krzyżami. Z czasem wieże na znakach przekształciły się w gotyckie łuki.



Ryc. 8. Przykłady znaków pielgrzymich z Madonną tronuącą: a — z Notre Dame de Chartres, koniec XIII — pocz. XIV w., wg I. H. Forsyth; b, c — z Akwizgranu, XIV w., wg katalogu *Rhein und Maas...*; d — z Notre Dame de Rocamadour, XIV/XV w., wg K. Köster; e — z Kolonii, XIV w., wg katalogu *Rhein und Maas...*

Fig. 8. Examples of pilgrims' tokens with enthroned Madonna: a-z — Notre-Dame de Chartres, end of XIII — beginning XIV century, after I. H. Forsyth; b, c-z — Aachen, XIV century, after *Rhein und Maas Catalogue*; d-z — Notre Dame de Rocamadour, XIV/XV century, after K. Köster; e-z — Cologne, XIV century, after *Rhein und Maas Catalogue*

⁷⁴ *Rhein...*, s. 148; *Lexikon...*, s. 855.

W ikonografii starszych z nich w scenie adoracji Trzej Królowie znajdują się w pozycji stojącej, natomiast w młodszych pierwszy Król zgina kolana, a drugi wskazuje gwiazdę⁷⁵. Uchwytne są też między nimi różnice w rysunkach postaci, koron, nimbów, darów królewskich i inne.

Konkludując, z analizy porównawczej wynika, że gniewska plakietka o uproszczonej formie plastycznej, charakteryzująca się pewnym hieratyzmem ujęcia, operowaniem rytmem równoległych linii szat, nawiązuje do stylistycznych cech sztuki romańskiej. Ma połowiczne analogie wśród znaków pielgrzymich z XII, XIII, jak również z początku XIV w. Skłonni jesteśmy przyjąć, że wykonana i przyniesiona do Gniewa mogła być wcześniej, może jeszcze w XIII w., jednak na rynku w Gniewie znalazła się dopiero w poł. XIV w. w warstwie odpadków na ulicy nr 2, pochodzącej z ok. poł. XIV w.

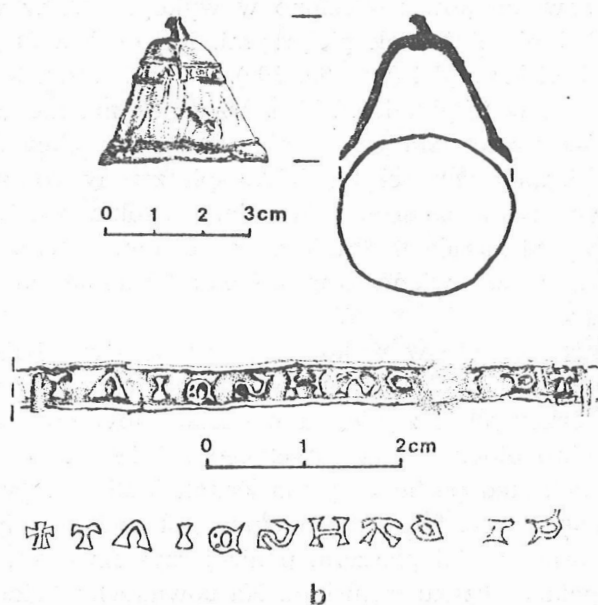
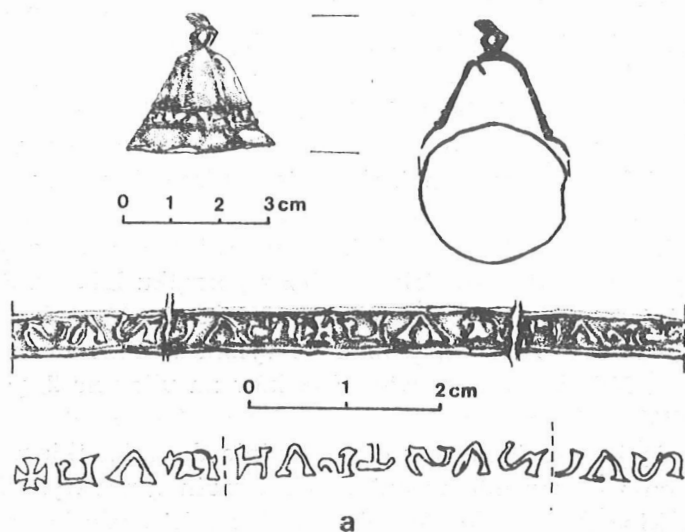
Nasuwa się jeszcze jedno pytanie odnośnie do gniewskiego znaku — czy znalazł on zastosowanie w opisanych wcześniej praktykach magicznych? Niewykluczone. Sądząc jednak z okoliczności znalezienia, wnioskujemy, że został po prostu zgubiony na skutek oderwania się uszek.

Dzwoneczki

Pierwszy z dzwoneczków znaleziono w wykopie IV, w warstwie III, z której pochodził również znak pielgrzymi. Ma on kształt kielichowaty o nieregularnej linii krawędzi (ryc. 9a, 10c). Nad wieńcem, w otoku, znajduje się inskrypcja w języku łacińskim. Dzwonek ma nieregularne, taśmowate uszko. Na powierzchni są czytelne dwa szwy odlewnicze, pęknięcia, rysy i dziurki. Cały dzwonek jest lekko spłaszczony. Nie zachowało się jego serce. Odlany został ze srebra. Wymiary: ogólna wys. 29 mm, wys. uszka 7 mm, wys. od nasady uszka do otoku 12 mm, szer. otoku nieregularna od 3 do 4 mm, szer. wieńca 5 mm, średn. 29 do 30 mm, grub. ścianki 0,5 do 1,5 mm.

Drugi dzwonek odkryto w wykopie XI, w warstwie IIIB, zalegającej w części wschodniej (D). Warstwa ta była przemieszana w wyniku prac budowlano-rozbiórkowych i zawierała materiał zabytkowy zróżnicowany pod względem chronologii — od gotyckiego z XIV w. do nowożytnego z XIX w. Dzwonek stąd pochodzący ma kształt kielichowaty i lekko wyszczerbioną krawędź (ryc. 9b, 10d). Wieniec jest podkreślony dookołnym żeberkiem. W górnej części płaszcza, poniżej szyi dzwonka, znajduje się w otoku inskrypcja w języku łacińskim. Na powierzchni widoczne są dwa szwy odlewnicze, liczne rysy, odciski i wyszczerbienia. Powierzchnia wewnętrzna jest porowata. Serce jego nie zachowało się. Odlany został z cyny. Wymiary: ogólna wys. 29 mm, wys. fragmentu uszka 4 mm, wys. od

⁷⁵ Rhein..., s. 152.

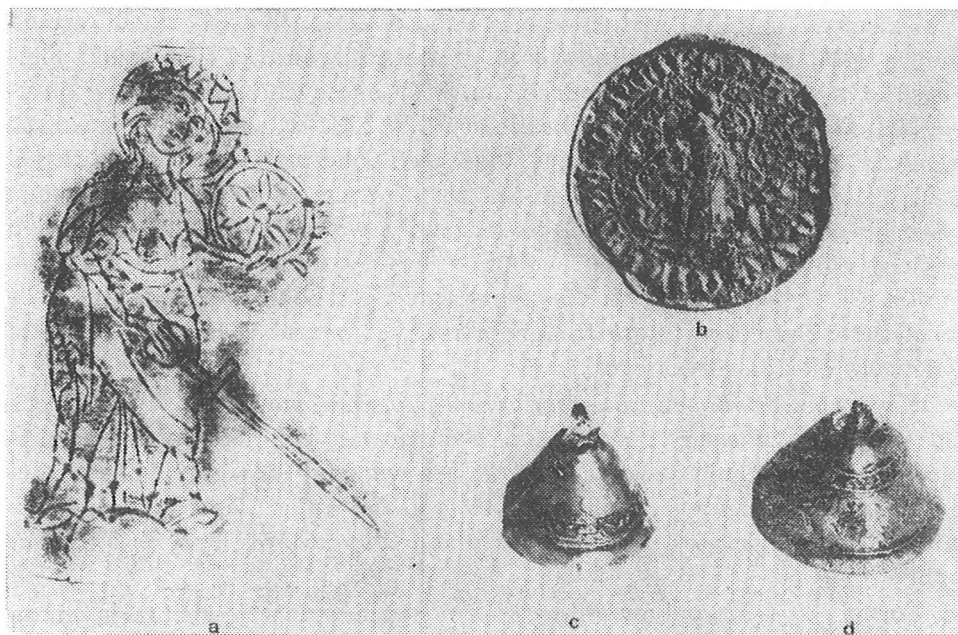


Ryc. 9. Gniew. Dzwoneczki: a — srebrny z wykopu IV; b — cynowy z wykopu XI

Fig. 9. Gniew. Bells: a — silver from excavation IV; b — tin from excavation XI

nasady uszka do otoku 5 mm, szer. otoku 3 do 4 mm, wys. od otoku do nasady wieńca 13 mm, szer. wieńca 3 do 4 mm, średn. 32 do 37 mm, grub. ścianek 1 do 2 mm.

Obydwa opisane dzwonki są zbliżone w formie, a różnią się zasadniczo tylko surowcem, z którego zostały wykonane, oraz inskrypcją. Problemem do wyjaśnienia jest ich przeznaczenie i chronologia.



Ryc. 10. a — Dambeck, św. Katarzyna, ryt na dzwonie, wg H. Schustera; b — Gdańsk, pieczęć Starego Miasta z wizerunkiem św. Katarzyny; c, d — Gniew, dzwoneczki: srebrny (c), cynowy (d)

Fig. 10. a — Dambeck, St. Catherine, engraving on bell, after H. Schuster, b — Gdańsk, Old Town seal with likeness of St. Catherine; c, d — Gniew, bells: silver (c), tin (d)

Dzwonki drewniane i metalowe znane były w Azji już w starożytności, w VI w. przyjęły się powszechnie w basenie Morza Śródziemnego⁷⁶. Używali ich także Słowianie i inne ludy, szczególnie pasterskie. Spełniały one przede wszystkim funkcje apotropeiczne w obrzędach kultowych i w życiu publicznym, np. w obrzędach weselnych⁷⁷. W VII w. zaczęto dzwonki coraz częściej wprowadzać w liturgii chrześcijańskiej w kościołach, np. na Sanctus i Podniesienie, na Anioł Pański, podczas ostatniego namaszcze-

⁷⁶ K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, Warszawa 1968, s. 628—629; *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Warszawa 1969, s. 97—98.

⁷⁷ K. Moszyński, *op. cit.*, s. 201, 631—632.

nia, jak również w czasie pielgrzymek noszone przez pątników lub zawieszane na szyjach towarzyszących im koni⁷⁸. Jeszcze w okresie chrześcijańskim przypisywano im też moc apotropeiczną i kierując się przesadami, kładziono je na grobach wraz z innymi przedmiotami, jak np. gwoździe, podeszwy z żelaza, płytki ze srebra i złota i figurki robaków, dla ochrony zmarłego przed działaniem złych duchów⁷⁹. Nosili je też poza tym trędowaci, oznajmiając nimi swoje przybycie.

Dzwony i dzwonki metalowe odlewano w formach woskowych, a później w glinianych. W średniowieczu często odlewano na nich znaki pielgrzymie, a w niektórych regionach, np. w środkowych Niemczech, w okresie XII do pocz. XVI w. także brakteaty⁸⁰. W XIII w. zaczęto też stosować rytnicze zdobnictwo figuralne. Ludwisarze średniowieczni przestrzegali tradycji, rzemiosło to było więc konserwatywne w technice wykonania i sposobach zdobnictwa. Ryty sporządzano z wolnej ręki i w lustrzanym odbiciu, co wymagało dużych uzdolnień artystycznych i technicznych. Im mniejsze były dzwonki, tym większą sprawiały trudność, szczególnie w liternictwie. Sztuka rytnicza osiągnęła rozkwit w poł. XIV w., a zanikła z końcem okresu gotyckiego⁸¹.

Napisy na dzwonach miały najczęściej formułę wotywną, wyjaśniającą akt wotywny związany z dzwonem. Występowały też inskrypcje rejestrujące dzieje powstania dzwonu, ujawniające warsztat ludwisarski. Ze względu na szczupłość miejsca pisano skrótami, urywając napis na jakiejkolwiek literze. Początek legendy określano zwyczajowo krzyżem inicjalnym⁸².

Forma i styl dzwonków gniewskich pozwala wiązać je z liturgią chrześcijańską. Niewielkie ich rozmiary sugerują osobiste użytkowanie, a przeznaczenie i chronologię mogą, przynajmniej częściowo, wyjaśnić inskrypcje. Są one trudne do odczytania, gdyż niektóre wypukłe i klinowate litery zostały miejscami zatarte. Zawierają one treść o charakterze wotywnym.

Pierwszej ekspertyzy dzwonka nr 1 zaraz po odkryciu dokonał E. Rozenkranz, który przedstawił następujące dwie wersje odczytu znajdującego się na nim napisu⁸³:

⁷⁸ *Słownik terminologiczny...*, s. 97; L. Morillot, *Etude sur l'emploi des clochettes*, Dijon 1888, s. 100—101, 168—169; H. T. Ellacombe, *Bells of the church*, Exeter 1872, s. 192.

⁷⁹ I. Stopniak, *U źródeł chrześcijaństwa*, Warszawa 1982, s. 117.

⁸⁰ H. Schuster, *Drei mitteldeutsche Glocken des 14. Jahrhundert*, (w:) *Kunst des Mittelalters in Sachsen*, Festschrift W. Schubert, Weimar MCMLXVII, s. 327—333.

⁸¹ H. Schuster, *op. cit.*, s. 329—330.

⁸² *Tamże*.

⁸³ E. Rozenkranz — ekspertyza w rękopisie, w Archiwum Muzeum Archeologicznego w Gdańsku,teczka „Gniew”. Badacz ten odczytywał tylko dzwonek nr 1.

1. † SVENUS MONAIHUS LUN⟨DENSIS⟩
2. † SUCCINUS NUP LUN
ANVA CUN

W zrekonstruowanym dowolnym przekładzie treść napisu brzmi następująco:

1. † SVEN ZAKONNIK Z LUN
2. † DZWONECZEK WESELNY Z LUN lub CUN

Następnie wiele uwagi inskrypcjom na dzwoneczkach poświęcił prof. A. Gieysztor⁸⁴. Pierwszą z nich odczytuje jako:

VAS VAS † VADE HAS

Uwzględniając fakt, że dzwony w napisach określano też „vas”, badacz ten przypuszcza, iż w hipotetycznym przekładzie byłoby to:

DZWONKU DZWONKU † IDŹ NA TE ⟨VIAS — DROGI⟩

Można by więc przyjąć, że mamy do czynienia z dzwonkiem pielgrzymim. Literę na dzwoneczku nr 2 A. Gieysztor odczytuje jako:

TAICHAO...ID †

Badacz ten sugeruje, że napis jako całość jest pozbawiony sensu na skutek przemieszania liter na etapie produkcji, w trakcie przyklepania ich woskowych wzorów do modelu, co czyniono od pocz. XIV w.

Znaleziskami gniewskich dzwoneczków zainteresował się również K. Kowalski⁸⁵. Zespół liter występujących na dzwonku nr 1 odczytał hipotetycznie jako:

CATHARINA S⟨U⟩AS

Sądzi on, że drugi człon napisu brzmi SUAS i jest pierwszą częścią wyrazu SUASORIA — POLECAJĄCA, w domyśle — opiece Boga. Z kolei przyjmując, że fragmentarycznie zachowaną literą jest C lub N, można by część napisu odczytać następująco:

S⟨AN⟩C⟨T⟩A lub S⟨A⟩N⟨CT⟩A

Przy czym litera S, ostatnia w zespole, byłaby początkiem słowa SUASORIA. Są zatem dwie możliwości interpretacji inskrypcji:

1. † CATHARINA SUASORIA
2. † CATHARINA SANCTA SUASORIA

⁸⁴ A. Gieysztor — ekspertyza w rękopisie, Archiwum MAG. Jednocześnie pragnę bardzo serdecznie podziękować Panu Profesorowi za zainteresowanie się moimi problemami oraz za udzieloną pomoc.

⁸⁵ K. M. Kowalski — opracowanie w rękopisie, Muzeum Archeologiczne w Gdańsku. Wyrażam też wdzięczność Panu Doktorowi za miłą współpracę i pomoc.

Powyższa treść inskrypcji sugeruje, że jest to dzwonek związany z kultem św. Katarzyny.

W przypadku dzwonka nr 2, zdaniem K. Kowalskiego, podstawową trudność stanowi ustalenie zasady ułożenia napisu oraz identyfikacja dwóch lub trzech końcowych znaków graficznych. Przyjmuje on następujący układ:

† T A I C S H A Ω [·] A N

i zakłada, że litery końcowe to A i N, a znak A jest odwróconą literą V, czytana jako U lub V. Przy takim założeniu inskrypcja jest zespołem symboli, które hipotetycznie odczytać można jako:

1. † T U I [ESU] C [HRISTE] S [ALVATOR] H [OMINUM] A Ω A [ME] N

2. † T [UUM] V [ERBUM] I [ESU] C [HRISTE] S [ALVATOR] H [OMINUM] A [ET] Ω A [ME] N

W przekładzie są to słowa:

1. † TY JEZU CHRYSTE ZBAWICIELU LUDZI (jesteś) ALFA I OMEGA
2. † TWOJE SŁOWO JEZU CHRYSTE ZBAWICIELU LUDZI (jest) ALFA I OMEGA

Inskrypcja o takiej treści nasuwa skojarzenia z obrzędami liturgicznymi związanymi z kultem Chrystusa.

Odczytanie inskrypcji na dzwonekach nie wyjaśnia jeszcze wszystkiego. Zastanawiające jest bowiem, w odniesieniu do obydwóch znalezisk, w jakich okolicznościach były one używane.

Odkrycia analogicznych dzwoneków, uznanych za pielgrzymie, miały miejsce na terenie Niemiec⁸⁶, Francji⁸⁷ i Wielkiej Brytanii⁸⁸, gdzie kilka z nich znaleziono w Tamizie. Są one analogiczne w formie i stylu, a różnią się tylko napisami wotywnymi, np. „Compana Thoma”⁸⁹. Dzwoneczki gniewskie są też bardzo podobne do tzw. dzwonka anielskiego z inskrypcją „Ave Maria”, datowanego na XIV lub pierwsze lata XV w.⁹⁰

Napis wotywny na dzwoneczku nr 1 odnosi się do pochodzącej z królewskiego rodu św. Katarzyny, zwanej Aleksandryjską, która zginęła

⁸⁶ A. J. G. Verster, *op. cit.*, ryc. 104.

⁸⁷ L. Morillot, *op. cit.*, s. 100–101.

⁸⁸ H. T. Ellacombe, *op. cit.*, s. 192.

⁸⁹ *Tamże*, s. 37.

⁹⁰ L. Morillot, *op. cit.*, s. 168.

śmiercią męczeńską w IV w. z woli cesarza Maksencjusza⁹¹. Jest ona najstarszą świętą o tym imieniu. Pierwsza legenda o niej pojawiła się w X w. Część jej relikwii przeniesiono w XI w. z klasztoru na Górze Synaj do Rouen. W średniowiecznej Europie otaczano ją powszechnie kultem i czczono jako patronkę studiów i szkół, słynęła bowiem z mądrości. W XIII w. wznoszono liczne kościoły pod jej wezwaniem, np. pierwszy gotycki kościół w Münster, dawnym centrum misyjnym, jak również w Gdańsku na Starym Mieście. Powstawały też pieczęcie z wizerunkiem św. Katarzyny, np. pieczęć Starego Miasta w Gdańsku (ryc. 10b)⁹². W północnych i środkowych Niemczech, np. w Rohbergu, Dambeck, Mechau, zachowały się do dzisiaj dzwony kościelne z XIII i pocz. XIV w., na których oprócz napisów znajdują się rytły figuralne przedstawiające św. Katarzynę Aleksandryjską w pozycji stojącej obok Madonny z Dzieciątkiem lub też św. Piotra (ryc. 10a)⁹³. Na rytach tych św. Katarzyna posiada insygnia królewskie, w prawej ręce trzyma miecz, a w lewej koło najeżone ostrzami — narzędzie jej tortur.

Świadectwa żywego kultu tej świętej znajdujemy również niedaleko Gniewa, w Pelpinie. W skarbcu klasztoru cysterskiego, obecnie katedralnego, zachował się kielich z poł. XIV w., którego nodus i stopa opatrzona napisem: CATH—PELPLIN oraz pacyfikał z 1545 r. ozdobiony wizerunkiem św. Katarzyny, wyrytym poniżej pojemnika na relikwie, z podpisem SANC(TA) KATH(ERINA), jak również ornat z wyhaftowanymi scenami z jej życia, datowany na XVI w.⁹⁴. Możemy się domyślać, że pacyfikał zawierał niegdyś relikwie świętej. Poza tym relikwie św. Katarzyny są poświadczone w poł. XIV w. w Pokarminie na Warmii. Około 1380 r. zostały one przeniesione do kaplicy wielkiego mistrza w Malborku⁹⁵. Wspomnieć też należy o powstających w średniowieczu bractwach św. Katarzyny, np. przy kościele pod jej wezwaniem w Wąbrzeźnie⁹⁶. W inwentarzu tego kościoła, spisowanym w latach 1507—1513, zapisana jest kaseta bractwa św. Katarzyny. Oprócz innych przedmiotów znajdował się w niej dzwonek pielgrzymi. Przekaz ten nie zawiera jednak jego opi-

⁹¹ H. Sachs, E. Stibner, H. Neuman, *Christliche Woerte Ikonographiz*, Lipsk 1973, s. 204—205; *Encyklopedia kościelna*, t. X, Warszawa 1877, s. 183—184; Pozostałe święte o tym imieniu pojawiają się znacznie później; kanonizowane były w XV i XVIII w.

⁹² P. Simsson, *Geschichte der Stadt Danzig*, Bd. 1, Danzig 1913, s. 22, 248—249.

⁹³ H. Schuster, *op. cit.*, ryc. 1, 6 i 7.

⁹⁴ J. Ciemnołoński, J. S. Pasierb, *Pelplin*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1978, s. 260—279.

⁹⁵ J. Voigt, *Geschichte Marienburgs der Stadt des Haupthauses des deutschen Ritter-Ordens in Preussen*, Königsberg 1824, s. 170.

⁹⁶ W. Ziesemer, *Das Grosse Aemterbuch des Deutschen Ordens*, Danzig 1921, s. 69—74.

su, możemy więc jedynie przypuszczać, że gniewski jest analogiczny, a zatem także pielgrzymi.

Przytoczone fakty świadczą o tym, że było wiele miejsc kultu św. Katarzyny w średniowiecznej Europie, a wśród nich mogły być pątnowiska. Pozostaje kwestią otwartą, które z nich było celem pielgrzymki odbytej przez właściciela dzwoneczka? Czy było to lokalne sanktuarium w Polsce północnej, np. w Pokarminie, czy też w innym obszarze kultowym, może w Rouen, gdzie już w XI w. znajdowały się relikwie św. Katarzyny?

Podobny problem istnieje z drugim dzwoneczkiem, który w formie i stylu nawiązuje do pierwszego, jest tylko nieco gorzej wykonany. Należy on zapewne również do dzwoneków pątnicznych. Napis wotywny występujący na nim, a odnoszący się do Chrystusa, nie naprowadza nas na miejsce kultu. Było ich wiele i możemy tylko domniemywać, że z racji uwarunkowań geograficznych i powiązań Pomorza z kulturą północno-zachodnioeuropejską było to Wilsnack. Słynęło ono z Trzech Krwawiących Hostii i do 1552 r. było miejscem pątnicznym, odwiedzanym licznie także i przez polskich pielgrzymów⁹⁷.

Pochodzenie odkrytych dzwoneczków trudno jest jednoznacznie ustalić przy obecnym stanie badań. Przytoczone wyżej analogie pod względem cech stylistycznych wskazują jednak na ich zachodnioeuropejską proveniencję.

Odnosnie do chronologii opisanych znalezisk wypowiedział się A. Gieysztor, wyrażając opinię, że dzwonki o tej formie pojawiają się nie wcześniej niż w XIV w. Ze względu na zastosowanie w tekście większej liczby liter majuskułnych niż uncialnych dr Krzysztof M. Kowalski przypuszcza, że powstały one na początku XIV w. Natomiast fakt zgubienia ich datowany jest na podstawie stratygrafii obydwóch wykopów i chronologii warstw kulturowych. Mianowicie w przypadku dzwonka nr 1 mogło to nastąpić w drugiej poł. XIV w., tj. dopiero po położeniu drewnianych dróg na rynku, a w przypadku dzwonka nr 2 — w 1 poł. XIV w., czyli w czasie budowy ratusza lub po jej zakończeniu.

Zakończenie

Opisane przedmioty kultu, pochodzące z końca XIII lub z XIV w., reprezentują dwa odrębne światy wierzeń — pogański i chrześcijański. W zasadzie wszystkie one spełniały apotropeiczne funkcje.

Do świata wierzeń pogańskich należy drewniana figurka symbolizująca kult duchów domu o bardzo odległej tradycji, przejawiający się w różnych formach u poszczególnych plemion. Zdaniem S. A. Tokariewa,

⁹⁷ A. F. Grabski, *op. cit.*; *Meyers Lexikon*, Leipzig 1930, s. 1431.

„różnorodne formy kultu rodowych i rodzinnych świętości i opiekunów są pozostałościami epoki rodu macierzystego”⁹⁸. Wierzenia te trudno było wykorzenić, przetrwały wiele wieków, a w omawianym przypadku, dwie misje chrystianizacyjne Pomorza w X i XII w. Piętnowanie zwyczajów pogańskich nasiliło się tu na pewno w XIII w. w związku z przynależnością ziemi gniewskiej do klasztoru cystersów oliwskich, a sąsiednich ziem do klasztoru kalatrawensów i biskupów kujawskich oraz cystersów pelplińskich, o czym była mowa na wstępie. Istnieją też przypuszczenia, że w XIII w. powstał w Gniewie pierwszy drewniany kościół-kaplica, na którego miejscu wzniesiono w 1 poł. XIV w. murowany⁹⁹. Fakt ten niewątpliwie zaważył na postępie chrystianizacji mieszkańców Gniewa i okolicy, jednak w dalszym ciągu był to proces bardzo powolnej zmiany mentalności społeczeństwa.

Symbolem nowego sacrum są rekwizyty pielgrzymie — znak pielgrzymi i dzwoneczki. Świadczą one, że idea wypraw pątnicznych, która oparowała cały średniowieczny świat chrześcijański, dotarła również do Gniewa.

Otwarta pozostanie kwestia, za czym pośrednictwem przedmioty te znalazły się w Gniewie? Pielgrzymi mogli pochodzić z różnych środowisk. Począwszy od XIII w. wiele było możliwości zaszczeplenia na Pomorzu i w Gniewie idei pielgrzymowania, szczególnie do zachodnioeuropejskich miejsc kultu. Mogło to nastąpić na skutek kontaktów polsko-niemieckich, jak również książąt pomorskich z Meklemburgią i ich koligacji małżeńskich, np. Sambora II z księżniczką meklemburską Matyldą¹⁰⁰. Dużą rolę w tym zakresie odegrali też na pewno kalatrawensi, a później cystersi, o których mowa we wstępie. Owi pielgrzymi mogli się więc wywodzić z otoczenia cystersów lub ich środowiska. Jest to o tyle realne, że zgodnie z regułą tego zakonu opaci wszystkich klasztorów uczestniczyli w corocznych zjazdach, zwanych kapitułami generalnymi, w macierzystym opactwie w Citeaux, położonym w księstwie Burgundii¹⁰¹. Zmierzając zatem do Citeaux lub też do swoich macierzystych domów w Meklemburgii, a w przypadku cystersów oliwskich w Danii, mogli oni odwiedzać miejsca kultu leżące na trasie: we Francji, Niderlandach czy też w Niemczech.

Silniejsze powiązania z niemieckim kręgiem kultowym miał Gniew od 1282 r. za pośrednictwem Krzyżaków, którzy przejęli go wraz z całą zie-

⁹⁸ S. A. Tokariew, *op. cit.*, s. 234.

⁹⁹ I. Strzelecka, *Gniew*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1982, s. 120—154; Starszy kościół pozostaje jednak w sferze hipotez, nie potwierdzonych odkryciami archeologicznymi, na terenie kościoła bowiem nie prowadzono dotychczas badań wykopaliskowych.

¹⁰⁰ G. Labuda, *Ekspansja...*, s. 402, oraz także drzewo genealogiczne książąt Pomorza Wschodniego w XI—XIII w.

¹⁰¹ J. Ciemnołoński, J. S. Pasierb, *op. cit.*, s. 10.

mią gniewską. Istotną rolę odegrali też w tym względzie koloniści niemieccy, sprowadzeni tu przez Krzyżaków w związku z lokacją miasta. Pojawienie się w Gniewie odmiennej etnicznie i kulturowo grupy społecznej skomplikowało niewątpliwie stosunki społeczno-religijne. Odkryte tu, na zapleczu stołecznego Gdańska, zabytki kultowe, są kolejnym świadectwem współistnienia kultu chrześcijańskiego i pogańskiego jeszcze w XV wieku.

Zjawisko to trafnie opisuje A. Brückner: „Przyjęcie chrześcijaństwa zmiotło od razu świątynie, posagi, kapłanów, wszelką wiarę w bogów wielkich, publicznych, wszelkie na ich cześć obchody i ofiary, tylko sielsko gospodarcza wiara domowa w dziadów i penatów, w nimfy wodne i leśne, w rody i rodzanice, ocalała na poddaszach i przy ogniskach, w obozach i stodołach, na gumnie i w polu, a z nią rozmaite gusła i obchody towarzyszące dramatowi życiowemu u kołyski, przy postrzyżynach, zrękowinach i śmierci”¹⁰².

ELŻBIETA CHOŃSKA-BOCHDAN

FINDINGS OF A CULT CHARACTER AT GNIEW

Summary

During salvage investigations in the market-place of the Old Town at Gniew on Vistula, findings included a one-faced, wooden figure, pilgrim's tin plaque and two bells — a silver and a tin one.

The figure, in the shape of a trunk terminated in the image of a face, was found in excavation I, under the wooden road, in the levelling layer of waste dated as the 1st half of the XIV century. It was thus on a secondary base to which it had been transferred from older layers, it not being ruled out that it might have originated from the XIII century.

It can be assumed from the results of comparative investigations and the form of the artifact itself, that it constitutes the image of the so-called "spirit of the house", the cult of which survived over a long period in Poland and which is confirmed in source material from the XV century.

The pilgrim's plaque was discovered in the waste layer III of excavation IV, lying over the wooden road dated as the first half of the XIV century. It has a simplified form, and indicates a certain hieratism, having parallel lines of vestment which points to the stylistic features of Romanesque art. After comparative analysis it is dated at XIII or the beginning of the XIV century. The stylistic feature of the plaque and composition of the iconography gives rise to the assumption that it originates from the Meuse or Rhine bank region, or the west-France culture area.

¹⁰² A. Brückner, *op. cit.*, s. 216.

Similar to the plaquette, the silver bell is from layer III of excavation IV. There is an inscription round the rim, which is interpreted differently by researchers. In the opinion of K. Kowalski it constitutes a votive inscription reading: + CATHARINA SUASORIA or + CATHARINA SANCTA SUASORIA, referring to Catharine of Alexandria. She is the oldest saint of this name, commonly worshipped in Mediaeval Europe, including Poland. St. Catharine was chosen as the patron saint of churches, her likeness occurring on town seals, e.g. in Gdańsk, as well as on church bells, e.g. at Dambeck and Rohberg in central Germany, also on chasubles and other church ornaments. Relicts of this saint were to be found in many European churches, the earliest — XI century — were brought to Rouen. It was to these that pilgrimages were made, the existence of these being concluded from the pilgrims' bells recorded in the inventory of the casket belonging to the Brotherhood of St. Catharine at Węgorzewo, at the beginning of the XV century in the church dedicated to her. The Gniew bell most probably also belongs to the pilgrim bells and considering the results of the comparative analysis, it originates from the west-European cult circle — may be from Rouen.

The tin bell was discovered in excavation XI, layer III b, lying between relicts of a Gothic town hall foundations and XIX-century Evangelist church erected on top of these. It also has an inscription on the rim, which K. Kowalski interpreted as symbols which constituted the beginning of words comprising a votive inscription referring to Christ, namely:

+ TU I(ESU) C(HRISTE) S(ALWATOR) H(OMINUM) A $\frac{\text{to}}{\Omega}$ A(ME)N or

+ T(UUM) V(ERBUM) I(ESU) C(HRISTE) S(ALVATOR) H(HOMINUM) A (ET) $\frac{\text{to}}{\Omega}$
A(ME)N

As it is small in size, it is not a bell used for the Sanctus or Elevation, but most probably also a pilgrim's bell. It is possible that it originates from Wilsnack, which was visited by numerous (including Polish) pilgrimages, as one of the churches there contained three "Bleeding Hosts".

Basing on analogy and paleographic criteria, both Gniew bells are dated as the beginning of XIV or first half of XIV century.

The objects of a cult character found at Gniew, fulfil basically the same apotropaic functions and represent two separate worlds of beliefs — Pagan and Christian.